Nr. 115. Sobota, 20. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspe' ya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła zarządcę pocztowego w Oświęcimiu Augusta Dąbrowskiego na posadę zarządcy pocztowego w Brzeżanach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

Wielkie zajęcie polityków budzi zarysowująca się dopiero nowa konstelacya: zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Anglią i Hiszpanią.

Jak już doniesiono, nadał król Edward młodocianemu władcy Hiszpanii w dzień 19 rocznicy jego urodzin godność generała armii angielskiej. Było to tylko jednem ogniwem więcej w łańcuchu uprzejmości, które ostatnimi czasy spotkały Hiszpanię ze strony Anglii z pogwałceniem wszelkiej tradycyi. Bo tradycya zachowała w pamięci tylko zawiść pomiędzy największą potęgą kolonialną przeszłości a największem mocarstwem kolonialnem doby nowożytnej. A kiedy Stany Zjednoczone wydarły Hiszpanii ostatek zamorskich skarbnic: Kubę, Porto-Rico i Filipiny — w Madrycie obwiniano intrygi angielskie, jako przyczynę nieszczęsnej wojny. I jeszcze bardziej wzrosła tam nienawiść przeciwko uzurpatorom, gospodarzącym w jaskółczych gniazdach Gibraltaru, gdy za ich wdaniem się spełzła na niczem interwencya środkowo-europejskich mocarstw, podjęta na rzecz Hiszpanii w Waszyngtonie. W zamian za to nigdzie głośniej i swawolniej nie radowano się z klęsk Anglii w Afryce południowej, jak nad brzegami Tagu Gnadalquiviru — a wypadki to przecie tak niedalekie jeszcze!

Londyński *Foreign Office* znał dobrze te uczucia Hiszpanii. Licząc się z niemi, wzmocnił przed kilku laty kosztem wielu milionów funtów szterlingów warownie Gibraltaru i rozszerzył tamtejszy port wojenny. Trudnem też i nad wyraz przykrem było położenie ambasadorów Hiszpanii w pałacu Buckingham. Ani ks. Manda, który ustąpił w r. z., ani jego poprzednik, powszechnie dla swej roztropności ceniony hr. Rascon nie cieszyli się względami dworu.

Hiszpania zaś odpłacała się pięknem za nadobne. I niedawniej jeszcze, jak w lecie 1903 r. zupełnie zignorowała króla Edwarda, opływającego po świetnych godach lizbońskich jej brzegi. Władca Anglii mógł zresztą obojętnie patrzeć na to lekceważenie, wcale bowiem nie miał zamiaru dotknąć hiszpańskiej ziemi swą stopą. Szło mu wtedy o porozumienie z Francyą i Włochami, a przytem wystarczało mu spojrzeć na Hiszpanię z wyżyn — Gibraltaru.

Aż nagle — przed kilku miesiącami — nastąpiła zupełna zmiana w tym stosunku. Z początku nie rozumiano wcale, co może Anglii zależeć na względach państwa, któremu z potężnej przeszłości pozostały ledwie strzępy. Dziś zagadką to być przestało. — Przezorna dyplomacya angielska przewidywała zawczasu, że sprawa marokkańska stanie się prędzej czy później kością niezgody, a w grze o nią przypadnie Hiszpanii znamienite miejsce. Trzeźwej polityce angielskiej wystarczało to, by puścić całą przeszłość w niepamięć, a nowemu stosunkowi torować drogę.

Z takim mandatem wyruszył do Madrytu w r. z. jako ambasador sir Artur Nicolson. A nie było to zapewne przypadkiem, że jemu właśnie powierzono ową reprezentacyę dyplomatyczną. Przez długich lat 10 stał Nicolson w charakterze angielskiego posła na straży interesów W. Brytanii w Marokku. Łatwiej więc niż ktokolwiek inny, mógł interweniować w sprawach marokkańskich pomiędzy Hiszpanią i jej sąsiadką, Francyą z jednej, a pałacem St. James z drugiej strony. Jakby w odpowiedzi, wycofała Hiszpania z Londynu swego ambasadora ks. Mandę, nazbyt zżytego z rolą kopciuszka, a powierzyła stanowisko to notorycznemu przyjacielowi Anglii Ludwikowi Polo de Bernabe. Obejmując dnia 15 b. m. swój urząd, został on przez króla Edwarda obsypany tylu dowodami łaski, że nawet przedstawiciele mocarstw najbardziej zaprzyjaźnionych z Anglią nie spotykało podobne odznaczenie.

Główna praca około naprawienia wzajemnych stosunków przypadła znowu królowi Edwardowi. W niewielu latach, odkąd pracuje, zdobył on sobie w całej Europie uznanie, jako wyborny dyplomata. Z właściwym też jemu taktem i zapałem podjęte zabiegi nie chybiły celu i w tym wypadku. Brat królewski, ks. Connaught, osobiście i z całą rodziną wybrał się do Madrytu z zaproszeniem uprzejmem, by młodociany władca Hiszpanii wybrał się w odwiedziny do Londynu. Wynik tej misyi utrwali się może ważnem zdarzeniem; nie milkną bowiem pogłoski, że król Alfons zamierza poślubić księżniczkę Connaught, a jakkolwiek nie potwierdzono oficyalnie tej wersyi, nie zmniejsza to jeszcze jej prawdopodobieństwa. Odwołał też król Edward ponowne, już w jesieni na marzec zapowiedziane odwiedziny swe w Lizbonie — a teraz osobiście czuwa nad przygotowaniami do przyjęcia hiszpańskiego monarchy, który z początkiem przyszłego miesiąca ma stanąć w Londynie.

Że te uprzejmości nie pozostaną bez wpływu na stosunek Hiszpanii wobec Anglii, o tem niepodobna wątpić. Już i dzisiaj więc zaczynają politycy liczyć się z możliwością, że dawna zawiść hiszpańsko-angielska, przeobrazi się w stosunek serdecznej przyjaźni i w grze o Marokko zyska Anglia jeszcze jeden ważny atut.

Jubileusz P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Z Wiednia donoszą: Szczególną serdecznością tchnęły telegraficznie przesłane P. Ministrowi życzenia rossyjskiego kierownika polityki zagranicznej hr. Lamsdorffa. Angielski i francuski minister spraw zagranicznych, lord Lansdowne i p. Delcassé złożyli życzenia za pośrednictwem swych ambasadorów u Najw. Dworu. Tak samo za pośrednictwem posła Ghiki gratulował król i rząd rumuński, a nadto nadesłał telegraficznie swe życzenia rumuński minister spraw zagranicznych Cantacuzene.

W rzędzie gratulantów nie brakło nikogo z ciała dyplomatycznego.

Rzymska *Italie* poświęciła jubileuszowi hr. Gołuchowskiego obszerny artykuł. Wyraziwszy w nim P. Ministrowi życzenia z powodu dnia solennego, rozpatruje następnie włoskie pismo z jak najpochlebniejszem uznaniem owoce dziesięcioletniej pracy hr. Gołuchowskiego jako kierownika polityki zagranicznej Austro-Węgier. W końcu wyraża *Italie* nadzieję, że dzięki hr. Gołuchowskiemu jeszcze bardziej zacieśnią się przyjazne stosunki pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami. Przezorność i roztropność polityki włoskiej będzie pomocą w osiągnięciu tego dzieła ku szczęściu i pomyślności obu państw zaprzyjaźnionych.

Paryski *Temps* pisze: „Hr. Gołuchowski nietylko chronił należycie powierzone mu interesy, ale równocześnie dbał o to, aby wszelkiemi siłami przyczynić się do utrzymania pokoju europejskiego. Opinia publiczna Francyi tem chętniej to uznaje, że hr. Gołuchowski cieszy się we Francyi licznemi osobistemi sympatyami. Cała Monarchia austro-węgierska, z którą łączą Francyę najserdeczniejsze stosunki, jakoteż każdy trzeźwo myślący Francuz uważa hr. Gołuchowskiego za podporę europejskiej równowagi i naszego własnego bezpieczeństwa".

Z Sejmu czeskiego.

Sejm czeski odbył wczoraj posiedzenie formalne, na którem przedłożono budżet

---

102)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

XXI.

Nastały narady o wyprawie, nietylko bowiem żaden głos nie odezwał się przeciw niej, ale nawet i ksiądz Woynowski począł starać się o drugiego wikarego w Radomiu. Zresztą, było to postanowienie dawniejsze, zmienione tylko o tyle, że obecnie przyłączył się do niego zamiar odwiezienia panny Sienińskiej do Krakowa i zabezpieczenia jej przed pościgiem Krzepeckich za pomocą opieki królewskiej lub klasztornej. Przewidywał pan Cypryanowicz, że królowi zajętemu wojną nie pora będzie mówić o sprawach prywatnych, ale pozostawała królowa, do której łatwo było znaleźć wstęp przez znajomych dygnitarzy, spokrewnionych po największej części z domami Sienińskich i Taczewskich.

Były obawy również, aby na Jedlinkę nie napadli po wyjeździe gospodarza i Bukojemskich Krzepeccy i nie zrabowali wielkich dostatków w sprzętach i srebrach, znajdujących się we dworze. Ale Wilczopolski zaręczał, że się z czeladzią i z borowymi obroni i niczego tknąć nie da. Srebra wywiózł jednakże pan Serafin do Radomia i w depozycie w klasztorze Bernardynów zostawił — gdzie już i poprzednio ulokował był znaczne sumy, nie chcąc ich trzymać w domu, śród rozległej puszczy kozienickiej.

Tymczasem nadstawiał pilnie ucha pan Serafin na wieści z Bełczączki, dużo bowiem od nich zależało. Gdyby Marcyan umarł, spadłaby na Bukojemskich ciężka odpowiedzialność; w przeciwnym zaś razie była nadzieja, że nawet i procesu nie będzie, trudno bowiem było przypuścić, aby Krzepeccy chcieli dobrowolnie wystawiać się na pośmiewisko. Za pewniejszą jeszcze rzecz uważał pan Cypryanowicz, że i stary Krzepecki nie zostawi go z powodu panny Sienińskiej w spokoju; myślał jednak, że gdy sierota raz znajdzie się pod opieką królewską, to tem samem zbraknie treści do sprawy.

Wiedzieli tedy przez piwniczego, że Krzepecki ojciec jeździł do Radomia i do Lublina, ale jakoś krótko tam bawił.

Co do Marcyana, przez pierwszy tydzień po wypadku chorzał ciężko i była obawa, że smoła, której napił się obficie, zadławi go, albo całkiem pozatyka mu wnętrzności. Lecz w drugim tygodniu uczyniło mu się lepiej. Nie opuszczał wprawdzie łoża, albowiem nie mógł trzymać się na nogach, kości bolały go okrutnie i czuł się „in summo grado fatigatus", ale począł już zionąć przekleństwa na Bukojemskich i rozkoszować się myślą o pomście. Jakoż po upływie dwóch niedziel poczęła się zjeżdżać do niego jego „radomska kompania": rozmaici obwiesie z szablami na konopnych rapciach, w dziurawych butach i z zapadłymi brzuchami, wiecznie głodni i spragnieni. A on uradzał z nimi i coś knował, nietylko przeciw Bukojemskim i panu Cypryanowiczowi, ale także przeciw pannie Sienińskiej, o której bez zgrzytania nie wspominał i takie potwarze na nią wymyślał, że aż ojciec musiał go przestrzegać, iż to już kryminałem pachnie.

Echa tych knowań i gróźb dochodziły do Bełczączki i rozmaite na różne osoby czyniły wrażenie. Pan Serafin, człowiek odważny, ale i rozważny, trochę się niemi niepokoił, zwłaszcza gdy przychodziło mu na myśl, że ta nieprzyjaźń ludzi złych i niebezpiecznych spadnie także i na jego syna. Ksiądz Woynowski, który miał gorętszą krew w żyłach, oburzał się wielce — i prorokował, że Krzepeccy źle skończą, a zarazem, lubo już całkiem przejednany dla panienki, zwracał się jednakże od czasu do czasu to do pana Cypryanowicza, to do Bukojemskich, i mówił:

— Kto wzniecił wojnę trojańską? — mulier! Kto zawdy przyczyną bitew i kłótni? — mulier! I tym razem tak jest! Winna, czy niewinna, ale mulier!

Lecz Bukojemscy lekce sobie ważyli niebezpieczeństwo, grożące wszystkim od strony Marcyana, a nawet różne sobie obiecywali z tej przyczyny uciechy. Ostrzegano ich jednak z wielu stron bardzo poważnie. Panowie Sulgostowscy, panowie Silniccy, Kochanowscy i inni, wszyscy wielce oburzeni przeciw Marcyanowi, przyjeżdżali kolejno do Jedlinki z wiadomościami, że ów kupę zbiera i pono osaczników z puszczy nawet zaciąga. Ofiarowali też pomoc, ale bracia nie chcieli pomocy, i Łukasz, który najczęściej w imieniu wszystkich przemawiał, tak raz odpowiedział Rafałowi Silnickiemu, który zaklinał ich, by się mieli na baczności:

— Oj-jej! Nie zawadzi przed wojną przypomnieć sobie proceder i ręce, które nam już pordzewiały trochę, rozprostować i wprawić. Bełczączka nie żadna forteca, przeto niech Marcyan o własnem bezpieczeństwie myśli, bo któż wie, co go może jeszcze spotkać, a jeśli nas chce niewdzięcznością nakarmić, to owszem! niech spróbuje!

(Ciąg dalszy nastąpi).

krajowy na rok 1905. Budżet ten wykazuje niepokryty deficyt w kwocie 13,250.000 K.

Wniesiono też szereg interpelacyj, między innemi w sprawie zmiany krajowej ordynacyi wyborczej i składu wydziału krajowego, w sprawie założenia sądu obwodowego w Trutnowie, w sprawie wykazu niemieckich napisów na budynkach rządowych i t. d.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się przedewszystkiem ustawa zapomogowa, a następnie prowizoryum budżetowe. Oczekują też, że Namiestnik, hr. Coudenhove złoży w poniedziałek deklaracyę ze strony Rządu.

Wedle *Hlasu Naroda* oprócz przedłożeń zapomogowych załatwi Sejm w bieżącej sesyi budżet i szereg przedłożeń wydziału krajowego, między innemi przedłożenie o kanalizacyi Elby na przestrzeni od Wegstaedtl do Aussig, o przebudowie portu Holeszowickiego i t. p.

W kołach poselskich głoszą, że projekty ustaw o kuryach wyborczych i o reformie wyborczej są już sporządzone. Sejm ma składać się z 287 członków, w co już wliczono 8 wirylistów, a mianowicie arcybiskupa praskiego i biskupów litomierzyckiego, budziejowickiego i królodworskiego, jakoteż rektorów obu wszechnic i politechnik. Z ogólnej liczby mandatów przypadłoby 70 na wielką własność, 90 na wielkie miasta, a 84 na kurye wiejskie. Dla Izb handlowych pozostawia projekt zgodnie z dzisiejszym stanem 15 mandatów. Powszechna kurya wyborcza posyłałaby 18 posłów. Zmiana ordynacyi wyborczej i regulaminu wyborczego mogłaby być dokonana tylko w obecności $^3/_4$ ogólnej liczby wybranych posłów, a za zgodą $^2/_3$ ogólnej liczby głosujących.

W kołach poselskich sądzą, że Sejm załatwi się do 3 czerwca ze wszystkiemi sprawami.

Nowy ukaz.

Jak już doniosły telegramy, cesarz Mikołaj II. podpisał nowy ukaz, który dla Polaków w granicach państwa rossyjskiego posiada ważne bardzo znaczenie i aczkolwiek pełni praw obywatelskich im jeszcze nie daje, zawsze jednak przyznaje znaczne ulgi, szczególniej w porównaniu z systemem rządowym onegdajszej doby.

Dziejowy ten dokument podajemy niżej w dosłownem brzmieniu:

„W ustawicznej trosce o dobro ludów, zamieszkujących rozległe cesarstwo nasze, my, w dniu 25 grudnia r. z., rozkazaliśmy dokonać rewizyi obowiązujących przepisów, ograniczających prawo innoplemieńców i urodzonych w miejscowościach oddzielnych cesarstwa, warując sobie, aby z liczby ograniczeń te tylko zachowane były, które istotną potrzebą i jawną dla narodu korzyścią są wywołane. Dzisiaj, po rozpatrzeniu w komitecie ministrów kwestyi, dotyczących tych postanowień ograniczających, a obowiązujących w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, mohylowskiej, witebskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, uznajemy za dobre złagodzić działanie rzeczonych przepisów, w nadziei, że rezolucya przez nas przyjęta pobudzi wszystkie oddzielne klasy ludności w tych prowincyach, z dawna rossyjskich, do owocnej pracy i związku bardziej zwartego pomiędzy Rossyanami a mieszkańcami tego kraju. Stosownie do tego, rozkazujemy:

1. Osobom pochodzenia polskiego dozwala się w granicach 9-ciu gubernii zachodnich dzierżawić wogóle bez osobnych ograniczeń co do terminów, majątki ziemskie; jak również nabywać na własność wieczystą, w porządku sankcyonowanym przez prawo i przyjmować w zastaw te majątki od osób pochodzenia polskiego.

2. Osobom polskiego pochodzenia wolno jest nabywać w granicach 9-ciu gubernii zachodnich, po uzyskaniu pozwolenia miejscowych generał-gubernatorów, majątki nieruchome po za obrębem miast i miasteczek, a to celem zniesienia szachownicy gruntów, lub dla zaokrąglenia granic majątkowych, jak również dokonywać zamiany tychże majątków w innych razach, przewidzianych § 1374 ustawodawstwa cywilnego.

3. Na tejże, co w § 2, zasadzie dopuścić w granicach 9 gubernii zachodnich nabywanie na cele przemysłowe majętności po za obrębem miast i miasteczek, obszaru nie więcej niż 60 dziesięcin gruntu.

4. Uchylić Najwyżej w dniu 27 stycznia 1901 r. zatwierdzone postanowienie Komitetu ministrów co do ograniczenia praw włościan wyznania katolickiego pod względem nabywania własności ziemskiej w dziewięciu guberniach zachodnich.

5. Przywrócić w dziewięciu guberniach zachodnich wybory szlacheckie, z oddaniem ministrowi spraw wewnętrznych do opracowania i wniesienia do Rady państwa w jaknajkrótszym czasie wniosków swych, dotyczących zebrań szlacheckich, oraz ustanowienia granic, praw i obowiązków marszałków szlachty w pomienionych guberniach.

6. Pozwolić na wykład języków: litewskiego i polskiego w zakładach naukowych krajowych, posiadających program ludowych szkół 2-klasowych, oraz w średnich zakładach naukowych w tych miejscowościach, gdzie większość uczniów należy do litewskiej lub do polskiej narodowości, pozostawiając ministrowi oświaty opracowanie sposobów niezwłocznego wprowadzenia w czyn tego zarządzenia.

7. Niezależnie od tego, wprowadzić w czyn pozostałe, a zatwierdzone przez nas postanowienie Komitetu Ministrów, wypływające z wypełnienia punktu 7-go Ukazu z dnia 25 grudnia odnośnie do 9-ciu gubernii zachodnich.

O dokonaniu powyższego Senat Rządzący nie zaniedba wydać właściwych rozporządzeń“.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(Deputacya włościan u gen. Maksymowicza. — Polscy przemysłowcy w komisyi dla spraw robotniczych. — Przeciw agitacyi socyalistycznej.— Jeszcze wrzenie. — Skutki paniki. — Spóźnione echa zajść w Płocku. — Z Wołynia).

Korespondent *Czasu* donosi z Warszawy pod 17 b. m.: Wczoraj miała u generał gubernatora Maksymowicza posłuchanie deputacya włościan z jednej z parafii mieszanych katolickich i unickich, z gubernii siedleckiej. Deputacya prosiła naczelnika kraju, aby wstawił się do cara o pozwolenie na otwarcie zamkniętego od lat kilkudziesięciu kościoła w tej parafii. Generał gubernator odpowiedział, że ukaz o tolerancyi religijnej nadaje mu prawo otwierania zamkniętych kościołów bez odnoszenia się w tej mierze do cara i przyrzekł deputacyi, iż bezzwłocznie każe uczynić zadość jej prośbie.

*

W skład komisyi, która ma pod przewodnictwem ministra skarbu Kokowcewa, rozpocząć dnia 29 b. m. obrady nad sprawami robotniczemi, (strejki robotnicze, unormowanie długości dnia roboczego pomoc lekarska i t. d.), wchodzą między innymi, wybrani przez koła przemysłowców warszawskich, pp. Karol Czajkowski, Tadeusz Jewniewicz, Henryk Karpiński i Edward Natanson.

*

Pisma warszawskie donoszą: Celem łatwiejszego zwalczania agitacyi socyalistycznej, arcybiskup warszawski ks. W. Chościak-Popiel wydał rozporządzenie, aby w ciągu maja w czterech kościołach warszawskich, położonych w różnych punktach miasta, lepsi kaznodzieje z pośród duchowieństwa warszawskiego wypowiedzieli ośm konferencyi o socyalizmie i szkodliwej działalności agitatorów, tak zgubnie odzwierciedlonej podczas ostatnich wypadków zarówno w Warszawie, jak w całym kraju. Na konferencye owe wyznaczone zostały dni świąteczne, gdy w kościołach gromadzi się mnóstwo ludzi i robotników.

*

Dzienniki warszawskie ciągle jeszcze zapisują pod nic nie mówiącymi na pozór tytułami, że lekarze pogotowia ratunkowego opatrzyli na tej lub owej ulicy „dwóch mężczyzn z ranami postrzałowemi“, „izraelitę, któremu kula karabinowa przeszła przez lewą stopę, gruchocząc wielki palec“ i t. p. Z tego domyślać się łatwo, że Warszawa uspokoiła się tylko pozornie, a wewnątrz środowisk robotniczych wre jeszcze i kipi tajona nienawiść do obecnego porządku rzeczy w Królestwie Polskiem.

*

Dowodem paniki, jaka ogarnęła bogatszych mieszkańców Warszawy jest fakt, iż w roku bieżącym, w ciągu pierwszych czterech miesięcy, wydano w biurze oberpolicmajstra pasportów zagranicznych o 783 więcej, niż w tym samym okresie czasu w roku ubiegłym. Największa liczba uciekających przypada na połowę kwietnia.

*

Warszawskij Dniewnik dopiero teraz komunikuje bliższe szczegóły rozruchów robotniczych w dniu 1 maja w Płocku. „Rano 18 kwietnia (1 maja n. st.) — pisze on — policya zauważyła wiszące na niektórych domach flagi czerwone, a na domu rządowym, w którym mieści się mieszkanie dowódcy dywizyi, powalaną smołą tablicę marmurową z napisem, pomieszczoną tam na pamiątkę pobytu w tym domu w r. 1813 i 1825 w przejeździe z zagranicy cesarza Aleksandra I.“ Wieczorem około godziny 7 począł się na ulicach gromadzić tłum robotników i innych osób, w czerwonych krawatach, z czerwonemi chustkami, wyglądającemi z górnych kieszeni ubrania. „Jakiś młodzieniec, w starej wytartej czapce studenckiej Uniwersytetu zagranicznego, naprędce rozcinał scyzorykiem materyę czerwoną, którą miał przy sobie, kawałki jej rozdawał manifestantom i namawiał do zrobienia demonstracyi przed mieszkaniem gubernatora“. Próba jednak nie udała się: wezwane telefonicznie wojsko, zagroziło strzelaniem, tłum więc, nie wysłuchawszy nawet proklamacyi, odczytywanej przez jakąś żydówkę, przystrojoną od stóp do głowy w barwy czerwone, rozbiegł się wśród hałasu i pisku duszonych w ścisku kobiet i dzieci, na wszystkie strony. Wiele osób opornych władzy aresztowano i odstawiono na odwach.

*

Obywatelstwo wołyńskie zorganizowało po odbyciu szeregu zjazdów i narad, oddział „Towarzystwa kresowego“, które ogarnąć ma z czasem cały Wołyń, Podole i Ukrainę. — Głównem jego zadaniem na razie jest przygotowanie się do ewentualnych wyborów przedstawicielstwa narodowego. Skoro tylko ukaz carski je obwieści, obywatelstwo wołyńskie stanie solidarnie do urny wyborczej i odda swe głosy na upatrzonych już teraz najodpowiedniejszych kandydatów.

Wśród kolonistów czeskich na Wołyniu — a liczba ich dobiega tutaj kilkudziesięciu tysięcy — ukaz tolerancyjny wywołał znaczne ożywienie. Jak słychać, postanowili oni powrócić na łono katolickiego Kościoła, który przed laty niespełna dwudziestu gromadnie opuścili.

Położenie w Rossyi.

(Sabler członkiem Rady państwa. — Szermierze reakcyi. — Stracenie Kalajewa. — Wicegubernator Finlandyi. — Katolicy gruzińscy).

Pomocnik prokuratora synodu Sabler został mianowany członkiem Rady państwa. Jest to najwymowniejszem potwierdzeniem wieści o zatargu, jaki miał wywiązać się po-

---

59)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Zapragnęła uczynić dla pana Locménie to, o czem Armand nie pomyślał, aby uczynić dla niej — to znaczy, złagodzić tę zazdrość. Od tej pory, sztywność jej miękła, ironia była mniej gryząca. Nie zdając sobie z tego sprawy, dowodami współczucia, które jej wielbiciel brał za ośmielenie, spotęgowała jego namiętność.

Było to co najmniej nieostrożnie, gdyż mężczyzna bywa nienasycony... Locménie pozwalał sobie teraz popisywać się ze swojemi serdecznemi ranami, na które z takim pośpiechem zlewano mu kilka kropel kojącego balsamu. Nie przypuszczał nawet, że ta, która mu udzielała tego ukojenia, właściwie sama nad sobą się rozrzewniała. W każdym razie to usposobienie Maryi było powodem, że przychylność Maryi widoczną się stała. Armand to spostrzegł, a pani de Mesneville rozgniewała się na seryo.

— Śliczny masz gust, niema co mówić!

— Pan de Locménie ci się nie podoba, mateczko?

— Cóż w nim widzisz nadzwyczajnego?

— Wcale nic.

— Dobrze mówisz. A więc?

— Czyż z tego wypływa, że powinien mi się nie podobać? W takim razie cały świat...

— Ta! ta! ta!..

— Tak, wiem, wyjątkiem jest syn mateczki, Paweł. Otóż właśnie, niech mateczka tylko uważa, że pan de Locménie do niego podobny.

— Boże uchowaj! Jak dzień i noc! Paweł jest smukły, dystyngowany, maniery ma eleganckie... Twarz... słowem, twarz...

— Niech mateczka już nie mówi. Pan de Locménie także jest przystojnym chłopcem.

Był nim, bez zaprzeczenia, a nawet daleko więcej niż Paweł de Mesneville. Chrzestna matka uznała za zbyteczne dopuścić do tej uwagi i zaczęła mówić o Armandzie.

— Jeżeli ten rodzaj zalet przeważa u ciebie na szali, cóż powiesz o swoim mężu?

— Mój mąż?... Ach! co do tego, nie istnieje na świecie żaden człowiek, który by był w stanie z nim się porównać.

W innej chwili, matka Pawła de Mesneville byłaby zaprotestowała; w obecnych warunkach ten wykrzyknik z głębi serca bardzo jej się podobał. Niespodziewana pochwała wyszła sama z siebie, stanowcza, jak potwierdzenie dogmatu, wyniosła, jak wyzwanie. Zdawało się jakby ktoś sobie pozwolił położyć rękę na arce przymierza, którą ona, gotów do obrony, kult jakiś tajemniczy.

— Proszę! proszę! — wyrzekła pani de Mesneville.

— Niema wątpliwości! — dodała Marya.

— Masz zupełną słuszność, moja mała. Nie wiem, czy można było łatwo spotkać kogoś podobnego — i to pod każdym względem.

— Z wyjątkiem jednego — szepnęła młoda kobieta w westchnieniu, które stłumiła.

W początkach, pani de Mesneville powodowała się względami delikatności i nie zgłębiała nadto tajników tego serca. Zobowiązanie w obec Armanda, obietnica, iż pozostawi Maryi zupełną swobodę w rozpoznawaniu samej siebie, powstrzymywały ją w pewnych granicach.

Obserwowała jednakże pilnie, jak drażniące na Maryę wrażenie wywoływały światowe powodzenia Armanda. Był to rzeczywiście objaw stanu duszy, któremu nie podlegają małe dziewczynki, a tem samem Marya składała dowód, że nie należy już do tej kategoryi, do której ją zaliczano.

Zresztą, chrzestna matka miała pewne wątpliwości. Jakże anormalnem byłoby podobne zjawisko! Pierwsze miesiące po ślubie poświęcone były chorobie, która, chociaż zażegnana, przeciągała jeszcze ów *status quo* czas jakiś, chociażby przez wspomnienie; ale przecież od tej pory upłynął cały szereg pięknych dni, bardzo podejrzanych. Był to sezon, bardzo ruchliwy, w Pau. W tych czasach przychodziły do Basse-Terre biuletyny zdrowia, pisane ręką Armanda, podobne bardzo do biuletynów zwycięstwa.

Czyż można było przypuścić, że pod pogodnem niebem, z miłością w sercu, będąc obok istoty upragnionej i pożądanej, Armand byłby tak skrupulatnie wyrzekał się praw swoich, że aż mógł liczyć na powodzenie sprawy rozwodowej przed kuryą rzymską? Więc ma być unieważnione to małżeństwo, ten związek dwóch istot w pełni sił żywotnych, z których jedna dała dowody tej żywotności, w skandaliczny prawie sposób? To nieprawdopodobne. Z drugiej znów strony, jakim się działo sposobem, że Armand nie wchodząc w szczegóły, dawał do zrozumienia.... że pragnął, aby Marya wyszła za mąż za tego lub owego, słowem, za innego?...

że ksiądz Collonge tego nie ganił!... Ksiądz, wmieszany w podobne sprawy! — To już w głowie pomieścić się nie mogło. I do czego prowadził ten pierwotny spisek, ta umowa przedwstępna, narażająca na cierpienie, bo przecież to było widoczne, że pan Durfort przebywał straszne walki?...

Pani de Mesneville przyszło na myśl, że musi przerwać te walki. Prawdopodobnie wyciągnięto ją z głębi Bretanii po to, aby ją skazać na rolę pośredniczki, która ma otworzyć oczy Maryi; dobrze, ona je otworzy.

Powziąwszy to postanowienie, użyła sobotnich przyjęć na pole działania. Na tych zebraniach doktor także się ukazywał; chodziła więc za nim krok w krok, ciągnąc za sobą swoją chrzestną córkę i nie oszczędzając jej wcale. Nieustannie szeptała jej do ucha:

— Patrz! czy widzisz? — ależ patrz!

Odciągała ją na stronę i z drwiącą miną:

— Cóż twój Loveryssel? — Cóż twój Locménie? — A te panie? — co za cudowną mają płeć, jak piękne ramiona? — Nieprawdaż? — Wszystkie patrzą na Armanda.

— Tak, tak, mateczko....

— Och! mężczyźni!... a przedewszystkiem Armand! — Uważaj, że wygląda tak, jak gdyby był z tem oswojony. Słowo daję, dwór prawdziwy, jak w około władcy.

A chcąc zachować równowagę, dodawała:

— Och! kobiety!

Kobiety? — Marya dochodziła do tego, że obejmowała je wszystkie jedną, wielką nienawiścią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

między nim a Pobiedonoscewem. Prokurator synodu znowu zwyciężył.

Opróżnione tym sposobem miejsce jego pomocnika ma zająć kierownik moskiewskiego biura synodalnego Szyryński-Szachmatow. Jest on jednym z najwybitniejszych przedstawicieli klerykalno-reakcyjnej partyi. On to w Sarowie oddawał honory podczas kanonizacyi św. Serafina; jego wysłał też Plehwe jako gubernatora do Tweru dla poskromienia ziemstwa. Dopiero ks. Światopełk-Mirski usunął go z tego stanowiska. Ks. Szyryński-Szachmatow cieszy się podobno wielkiemi łaskami u carowej-wdowy.

*

Przeciw ogólnemu prądowi, szerzącemu się dzisiaj w Rossyi, rozpoczyna działać tak zw. „stronnictwo monarchiczne“, z centralnym zarządem w biurze redakcyi *Moskowskich Wiedomostiej*, oraz z filiami w różnych miastach i wsiach cesarstwa. Organizacyjne zebranie założycieli „stronnictwa monarchicznego“, odbędzie się niezwłocznie po zatwierdzeniu ustawy przez władze rządowe.

Równocześnie w Petersburgu powstaje partya pod nazwą „Święta Ruś“. Dewizą jej: Rossya dla Rossyan; celem — walka ze wszelkimi nowymi prądami politycznymi i obrona istniejącego porządku rzeczy.

*

Pisma wiedeńskie otrzymały z Petersburga wiadomość, że Kalajew został już powieszony. Informacye te dodają, że gdy minister sprawiedliwości przyszedł do cara z przedstawieniem ułaskawienia Kalajewa, nie dał car odpowiedzi, jeno milcząco spoglądał w okno.

*

O taktownem bardzo postąpieniu wicegubernatora finlandzkiego donoszą z Petersburga. Oto w mieście Torneo, w Finlandyi, odbywał się zjazd konstytucyonalistów. Miejscowa policya i żandarmerya, pragnąc przerwać obrady, zwróciła się do gubernatora z prośbą o przysłanie wojska. Zamiast wojska jednak zjawił się w Torneo wicegubernator finlandzki, który wzbronił policyi wtrącać się do obrad, dzięki czemu zjazd odbył się spokojnie, bez najmniejszego naruszenia porządku.

*

Gruzini-katolicy, broniący swej religii i narodowości, wypracowali petycyę, w której proszą o uznanie ich za Gruzinów i stosownie do tego o przywrócenie ich praw narodowych, dalej o wskrzeszenie biskupstwa gruzińsko-katolickiego z biskupem-Gruzinem na stolicy, a nadto o założenie w Tyflisie seminaryum gruzińsko-katolickiego.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

W braku nowych zdarzeń na widowni wojny, zaprząta uwagę powszechną przedewszystkiem niezałatwiony spór japońsko-francuski. W Tokio wzburzenie umysłów przybiera coraz większe rozmiary, trzeci protest Japonii bowiem miał okazać się tak samo bezskuteczny, jak poprzednie. Wedle *Corriere della Sera* flota rossyjska w dalszym ciągu nadużywa gościnności na wodach okalających posiadłości Francyi. Co gorsza: nawet z Szangaju uczynili sobie Rossyanie podstawę operacyjną i znalazł się okręt angielski, który podjął się przecięcia japońskiego kablu. W obec tego Japończycy — donosi korespondent włoskiego organu — zdecydowani są na energiczne wystąpienie bez zakładania dalszych protestów.

Daily Telegraph zauważa ze swej strony, że rossyjska flota musiała w ciągu ostatnich dni 30 zużyć co najmniej 100.000 tonn węgla. Bez naruszenia neutralności nie mogła uzyskać tak znacznych zapasów.

Rożestwieński jednak głuchy na te wołania, krąży dalej w błędnem kole po wodach indo-chińskich i nie okazuje najmniejszej chęci do czynienia stanowczego kroku. Szanse jego, jak *Times* donosi, określa wielomowny kapitan Klado następująco: Zjednoczone eskadry rossyjskie będą narażone na ciągłe podjazdy japońskich torpedowców aż do chwili wpłynięcia na wody japońskie. Tam zapewne rzuci się na flotę rossyjską Togo. Niedostateczny zasób liniowych jego okrętów wyrównuje liczba opancerzonych krążowników — i one to stanowią główną siłę japońskiej floty. Klado nie przypuszcza, by prawdą było, że japoński okręt liniowy „Yoshima“ zatonął, a bardzo niekorzystnie wyraża się o rossyjskich opancerzonych krążownikach „Włodzimierz Monomach“ i „Dmitri Donskoi“. Nawet w razie zwycięstwa będzie Rożestwieński narażony na miny i torpedy japońskie. Do Władywostoku dotrze chyba ze znacznem sił swych uszczupleniem.

Jak widzimy, kap. Klado nie grzeszy optymizmem.

Zapatrywań jego nie zmieni chyba fakt, że wedle coraz uporczywszych pogłosek Rożestwieński wogóle wypadnie z rachuby. Podobno doznał on paraliżu i złożył już komendę w ręce Niebogatowa.

Z widowni mandżurskiej nie nadeszły w ciągu ostatniej doby żadne urzędowe wiadomości. O dywersyi rossyjskiej na Korei podjętej w tym celu, by odwlec ekspedycyę Japończyków przeciwko Władywostokowi, brak wszelkich szczegółów. Natomiast donoszą prywatne informacye z Charbinu, że armii rossyjskiej skoncentrowanej w tamtych stronach. zajrzał w oczy nowy wróg, a bodaj czy nie straszniejszy od Japończyków: dżuma. Ma ona dziesiątkować szeregi rossyjskie, a to tem łatwiej, że zarówno właściwość terenu, jak niedostateczne i złe żywienie wojska sprzyjają doskonale rozwojowi epidemii. Codziennie ginie podobno około 300 osób i zachodzi obawa, by cała armia nie padła ofiarą zarazy.

Ze skąpego materyału depesz, na wyróżnienie zasługuje chyba depesza *Biura Reutera*, że kolej żelazna, którą budują Japończycy, została ukończoną już na całej przestrzeni do Tienlinu. Dawne zburzone mosty zastąpiono mostami prowizorycznymi. — Dalsza budowa kolei na północ od Tienlina postępuje bardzo szybko. Materyały i mosty dowożą z Japonii. Tysiące dżonek chińskich krążą wzdłuż rzeki Liao i dowożą zapasy.

KRONIKA

Lwów, 19 maja.

— **Kalendarz.**

Sobota (20 maja):

Bernarda S. — Bronimira. — Znam. cz. Kresta.

Wschód słońca o godzinie 4 22 rano, zachód słońca o godzinie 7 33 po południu.

W auli Politechniki lwowskiej odbędzie się w południe promocya na doktora nauk technicznych p. Maksymiliana Matakiewicza, inżyniera Namiestnictwa.

Walne zgromadzenie Tow. śpiewackiego „Echo“ o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

Walne zgromadzenie „Koła literacko-artystycznego“ o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

Wieczór ku czci ks. Augustyna Kordeckiego i 250 rocznicy obrony Częstochowy, w sali gimnastycznej szkoły im. ks. Kordeckiego (za placem Bema) o godzinie 6 wieczorem.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, słabe wiatry, ciepło, pod wieczór burze.

— **Na doroczne posiedzenie** Akademii Umiejętności w Krakowie wyjechali dzisiaj w nocy pociągiem pospiesznym: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

— **Obwieszczenie** Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 16 b. m. l. 6083/pr. o rozpisaniu wyboru uzupełniającego posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego, na dzień 10 lipca b. r. zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Obwieszczenie** w sprawie uzupełniających wyborów do Rady powiatowej nowosądeckiej, ogłasza Prezydyum c. k. Namiestnictwa w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Podhajcach z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 27 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **Koronacya Matki Boskiej Pocieszenia.** Jak wiadomo, Rada miasta Lwowa wyznaczyła plac Maryacki jako jedynie odpowiednie miejsce dla tej wspaniałej kościelno-narodowej uroczystości. Poprzednie Koronacye, jeszcze za czasów wolnej Rzeczypospolitej, odbywały się na rozległych polach przedmieścia Gródeckiego, gdzie rozwijano przy udziale wojsk różnej broni i wśród huku dział ogromną pompę. Obecny teren koronacyjny wraz z przyległemi ulicami, oraz placami św. Ducha i Trybunalskim jest w śródmieściu najbardziej ku temu celowi sposobny.

Urząd budowniczy miejski opracował już plan ołtarza i mównicy dla JE. Arcypasterza-Koronatora. Roboty rozpoczną się z początkiem przyszłego tygodnia. Plac Maryacki i punkty pochodu ozdobione będą masztami, chorągwiami i zielenią. Z tą akcyą postępują równolegle przygotowania, czynione ze strony właścicieli domów w pobliżu miejsca Koronacyi, którzy skwapliwie krzątają się około udekorowania swoich posesyi.

Laskę mistrza ceremonii ujął doświadczony wielce w tej rzeczy radny miejski p. Edmund Riedl, mający do pomocy komitet obywatelski. Wezmą w niej również udział włościanie polscy z Sokolnik, gorący czciciele Matki Boskiej Pocieszenia.

Godzinę uroczystości oznaczył po swoim powrocie z Rzymu JE. ks. Arcybiskup Bilczewski. Zacząć się ona winna o godzinie 4 po południu, pochodem z świątyni OO. Jezuitów, następnie odśpiewaną będzie na placu litania loretańska i odprawione przepisane przez kościół obrzędy. Po przemowie Swej JE. ks. Arcypasterz razem z episkopatem Galicyi, w otoczeniu infułatów, mitratów, prałatów, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, ozdobi słynący łaskami obraz szczerozłotą Kazimierzowską Koroną. Korona Jagiellońska spocznie na skroniach Dzieciątka Jezus. Po udzielonem błogosławieństwie, pochód rozwiąże się w kościele przy dźwiękach *Te Deum laudamus*.

Ruch w mieście zapowiada się żywy. — Prócz duchowieństwa w znacznej liczbie, zjadą niewątpliwie ze wszech stron gromady wiernych czcicieli Królowej Korony Polskiej. — Przemyśl występuje z osobnym pociągiem. Zgłosiła się też pielgrzymka ze Szląska, którą zaopiekuje się młodzież Sodalicyi akademickiej i rękodzielnicza.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się już nowenna koronacyjna w kościele OO. Jezuitów, gdzie po nabożeństwach trzy razy w ciągu dnia kazać będą: ks. Ignacy Mieloch T. J., ks. Kazimierz Nowak T. J. i ks. Alfred Wróblewski T. J.

Proszono nas o zaznaczenie, iż w dniu jutrzejszym, odbyć się ma w salach Sodalicyi Maryańskich (Jagiellońska l. 3) o godzinie 7 wieczorem, posiedzenie komitetu obywatelskiego, na którem przyjęte zostaną zgłoszenia członków Stowarzyszeń do straży honorowej.

Konferencye religijne ku uczczeniu uroczystości koronacyi obrazu Matki Boskiej Pocieszenia rozpoczynają się dzisiaj wieczorem w kościele OO. Jezuitów, łącznie z 9-dniowem dziękczynnem nabożeństwem. Konferencye te, pod przewodnictwem ks. Wróblewskiego T. J., trwać będą do przyszłej soboty, t. j. do wigilii koronacyi obrazu.

Naukę w dniu 27 maja na zakończenie wypowie Najprzewielebniejszy ks. biskup dr. Pelczar.

— **Podarunek ślubny Najj. Pana** dla niemieckiego następcy tronu. W pierwszych dniach czerwca wysłany będzie z Wiednia do Berlina podarunek Najj. Pana dla niemieckiego następcy tronu Fryderyka Wilhelma. Prawdopodobnie przywiezie ten dar hr. Ferdynand Kinsky, pierwszy koniuszy Najw. Dworu. Składa się on z powozu i dwóch par koni, pełnej krwi „Lippizanerów“. Powóz w stylu Wiktorya jest ostatnim wyrazem wygody i elegancyi, a uprząż — według zwyczajów niemieckich — wykładana srebrem.

— **Nowy obraz** Wojciecha Kossaka. Donosiliśmy wczoraj, że Najj. Pan oglądał onegdaj nowe dzieło Wojciecha Kossaka i Templego w ich wiedeńskiej pracowni.

Zeit podaje obecnie bliższe szczegóły o tym obrazie, który jest już na ukończeniu. Malowidło, mające 8 m. długości, a 4 i pół wysokości, przedstawia obszerny plac przed pałacem Zimowym w Petersburgu. Po prawej stronie widać pałac carski, w głębi gmach admiralicyi i kolumnę pokoju. Na pierwszym planie stoi O. Gapon w szatach duchownych, otoczony robotnikami. Oddział konnicy pędzi prosto w tłum ludzi, którzy uciekają w popłochu. Zdeptany śnieg rumieni się plamami krwi. Zdala majaczą gromady robotników, nadciągające z chorągwiami i obrazami świętymi. Przed oczyma widza przesuwa się cała historya tych krwawych dni, przedstawiona na obrazie z niezwykłą siłą dramatyczną i talentem.

Monumentalne dzieło pp. Kossaka i Templego wysłane zostanie po ukończeniu do Londynu, a następnie do Ameryki.

— **Stanisława Niewiadomskiego** odczyt o Chopinie w świetle najnowszych publikacyj, wygłoszony przed świętami Wielkanocnemi w Kole literacko-artystycznem, wzbudził niezwykle silne zainteresowanie. Prelegent, omówiwszy obszernie żywot znakomitego kompozytora, zapowiedział drugą połowę odczytu, obejmującą twórczość Fryderyka Chopina, w terminie późniejszym. I właśnie tę drugą prelekcyę wygłosi prof. Niewiadomski w „Kole“ we wtorek, 23 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Odczyt ilustrować będzie muzyka, a do fortepianu zasiędą tak doskonali interpretatorzy dzieł Chopina, jak p. Settmajerówna i p. Pollak.

Członkom „Koła“ z najbliższemi rodzinami przysługuje wstęp wolny. Goście, o ile wykażą się poleceniem wprowadzającego ich członka „Koła“, płacą po 2 K. od osoby. Dochód przeznaczył wydział „Koła“ na fundusz pomnika Chopina.

— **Koncert** w auli Politechniki odbędzie się jutro o godzinie 8 wieczorem. Koncert ten urządzony staraniem „kółka chemików“, celem zebrania dochodu na założenie „Funduszu wycieczek naukowych im. prof. dr. Pawlewskiego dla słuchaczów chemii technicznej“, będzie dla publiczności lwowskiej prawdziwą przyjemnością, gdyż wystąpi w nim także p. Wanda Siemaszkowa.

— **W Zakładzie** wychowawczo-naukowym Sióstr Nazaretanek we Lwowie (ulica Unii Lubelskiej 9), który to zakład posiada prawo publiczności, odbędą się egzamina wstępne i prywatne w dniach 27 i 28 czerwca b. r. Bliższych wiadomości udziela ustnie i piśmiennie przełożona Sióstr Nazaretanek.

„Wyzwolenie“ Wygrzywalskiego, piękny tryptyk zakupiony w Rzymie przez pielgrzymkę młodzieży polskiej dla miejskiej galeryi sztuki we Lwowie, wczoraj wystawiony został w małej udatnej reprodukcyi na widok publiczny w oknie księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Publiczność z ogromnem zajęciem przypatruje się tej reprodukcyi.

Zamówione z polecenia radcy dr. Gerstmanna pocztówki, opatrzone podobizną „Wyzwolenia“, pojawią się tymi dniami w handlu.

Kto może jeździć bez biletu tramwayem? W lwowskim tramwayu elektrycznym nie było dotąd ustalone, do jakiego wieku dziatwa może jeździć— w towarzystwie osób starszych — bez biletu. Na żądanie dyrekcyi tramwayu, magistrat uchwalił we środę zasadę, że nie należy wymagać kupna biletu dla dzieci trzymanych stale na ręku, a co do starszych, to wolny przejazd mogą mieć dzieci, których wzrost nie przewyższa 1 metra. Celem należytego wykonywania tego postanowienia, pozwolił magistrat na oznaczenie na drzwiach wewnątrz każdego wozu owej przepisanej miary 1 metra. W razie wątpliwości, konduktor będzie miał więc prawo stawiać dzieciaki pod miarę — tramwayową.

— **Klacze wojskowe** sprzedane zostaną w drodze licytacyi w czasie od połowy września do połowy października. Bliższe warunki, pod jakimi je będzie można nabywać, zawiera ogłoszenie w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

△ **Spłoszony koń.** W ulicy Szeptyckich przytrzymał wczoraj stójkowy spłoszonego konia z wózkiem, którego pozostawił bez dozoru na placu Unii Brzeskiej Andrzej Hanlik, rzeźnik, mieszkający przy ul. Rycerskiej pod l. 6. Szczęściem obeszło się bez wypadku.

△ **Dobre kłódki.** Do składu z obuwiem Karola Szlapańskiego, w sieni domu pod l. 41 w Rynku usiłował dostać się ubiegłej nocy nieznany sprawca. W tym celu rozbił on pilnikiem dwie kłódki, trzecia jednak oparła się stali pilnika, wobec czego zniechęcony bezowocnym trudem rzezimieszek, uznał za stosowne zrezygnować ze spodziewanych łupów.

△ **Strejk krawców,** trwający od dnia 2 b. m., skończył się wczoraj. Na wspólnej konferencyi majstrów i czeladzi przyszło do zgody, w której pracodawcy poczynili znaczne ustępstwa. Robotnicy stanęli dziś do pracy.

△ **Kabalarka w więzieniu.** W aresztach policyjnych osadzono w dniu wczorajszym Zofię Błahun, zarobnicę, mieszkającą przy ulicy Pod Dębem pod l. 20, która w ulicy Serbskiej nagabywała publiczność, ofiarując się jej z wróżeniem z kart, za małem wynagrodzeniem.

△ **Zguba.** Jan Zarzycki, budnik kolejowy z Uciszkowa pod Krasnem, zgubił wczoraj na placu Krakowskim los miasta Krakowa nr. 42.960, wartości 97 K. 20 h.

△ **Kradzież.** Na szkodę Piotra Boborskiego, montera miejskiego Zakładu elektrycznego, mieszkającego przy ul. Szpitalnej pod l. 7, skradł wczoraj nieznany sprawca garderobę i bieliznę, wartości 180 K.

△ **Z obawy przed śmiercią głodową.** Wczoraj około godz. pół do 9 wieczorem rzuciła się koło kawiarni wiedeńskiej pod koła nadjeżdżającego wozu miejskiej kolei elektrycznej nr. 23 Teofila Pukasowa, wdowa po oficyaliście prywatnym, matka sześciorga dzieci, mieszkająca przy ul. Łyczakowskiej pod l. 61. Szczęściem motorowy spostrzegł zawczasu rzucającą się kobietę i wstrzymał w porę wóz tak, iż Pukasowa nie odniosła żadnego szwanku. Powodem rozpaczliwego kroku jest, jak zeznała sprowadzona na inspekcyę policyi, nędza i głód. Pukasowa bowiem, nie posiadająca prawie żadnego zaopatrzenia, utrzymuje się z kolportażu pism. Na razie umieszczono ją w aresztach policyjnych.

— **Paderewski** znajduje się już obecnie w drodze z Ameryki do Europy na okręcie „Oceanic“. Znakomity artysta oświadczył przed wyjazdem z Nowego Jorku korespondentowi londyńskiego *Daily Mail*, że czuje się znacznie zdrowszym, lecz pożąda wypoczynku, którego też spodziewa się wkrótce zaznać we francuskiej Szwajcaryi, gdzie — jak wiadomo — posiada Paderewski willę. Wiadomości więc o groźnej chorobie wielkiego pianisty, były na szczęście przesadzone.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef hr. Łoś, w 6 wiośnie życia; — Marya Łuczyńska, w 1 wiośnie życia.

W Dobrzechowie, Marya z Koźmianów hr. Romanowa Michałowska.

— **Wystawa przemysłowa** wyrobów krajowych i rolnicza w Buczaczu. W kwietniu b. r. odbyło się w Buczaczu posiedzenie komitetu wystawy przemysłowej wyrobów krajowych i rolniczej pod przewodnictwem Oskara hr. Potockiego, na którem ukonstytuowała się dyrekcya tejże. Celem tej wystawy ma być za-

znajomienie szerokich warstw ludności z wytwórczością kraju, z produkcyą rolniczą, ogrodniczą i sadowniczą, oraz poznanie się kupiectwa z wytwórcami i ułatwienie im wzajemnych stosunków.

Urządzeniem wystawy zajmują się cztery sekcye, a to: administracyjno-korespondencyjna, techniczna, finansowa i gospodarczo-zabawowa, a usilne zabiegi tych sekcyj dają rękojmię, że wystawa uda się znakomicie. Podczas wystawy odbędą się różne obchody i zjazdy, które ściągną wiele publiczności do Buczacza i ułatwią wytwórcom zbyt ich towarów. W projekcie jest także festyn pod protektoratem hr. Wolańskiej na dochód Towarzystwa św. Wincentego á Paulo. Wystawa trwać będzie od d. 3—10 września. Zgłoszenia wytwórców, chcących przesłać swoje wyroby, przyjmuje dyrekcya wystawy do końca lipca z terminem nadesłania do dnia 25 sierpnia. Myśl urządzenia wystawy jest nader szczęśliwą i można gorąco wszystkich wytwórców zachęcić do jak najrychlejszego zgłoszenia swych wytworów na tę wystawę.

— **Wiece przemysłowe** połączone z wystawą ruchomą Ligi pomocy przemysłowej, odbędą się w Chrzanowie dnia 21 b. m., w Żywcu dnia 23 b. m., w Andrychowie dnia 24 b. m., w Wadowicach dnia 25 b. m., w Żółkwi dnia 28 b. m.

— **Przerwana robota.** Jak donoszą z Ardning (w Styryi), do budującego się przez górę Bosruck tunelu, wtargnęła woda. Dalsze roboty wstrzymane. Rozmiary szkody nie są jeszcze znane. Szef sekcyi Wurmb wyjechał z Wiednia na miejsce wypadku, celem zbadania przyczyn katastrofy.

— **Katastrofa.** Z Roveredo donoszą: W miejscowości Avi Natale usunęła się wczoraj po południu ziemia, zasypując dom mieszkalny. Zginęły 3 osoby.

Kronika zagraniczna.

* Dzień dzieci. W Kopenhadze utworzyło się towarzystwo, celem niesienia „pomocy dzieciom“. — Członkowie Towarzystwa zbierają datki na ulicach, sprzedają kwiaty i t. d., na rzecz ubogich dzieci, w dniach temu celowi poświęconych. W początkach maja urządzono pierwszą taką uroczystość. Całe miasto przybrano odświętnie, najpiękniejsze damy z towarzystwa sprzedawały kwiaty, a korowody uroczyste przeciągały ulicami Kopenhagi. Na wszystkich placach grała muzyka. Król Chrystyan brał żywy udział w tej uroczystości, wchodząc w największy tłok i rozdawał pieniądze zbierającym datki dziewczętom. Powodzenie finansowe było nadzwyczajne. Dzień ów przyniósł 80.000 koron dochodu, który przeznacza Towarzystwo dla najuboższych dzieci miasta Kopenhagi.

* Tornado w Oklahomie. Pisma angielskie podają obecnie bliższe szczegóły o niebywałym cyklonie, jaki spustoszył amerykańskie miasto Snyder w Oklahomie. Liczba ofiar zabitych i rannych nie jest jeszcze wiadoma. Tornado zaskoczył mieszkańców w głębokim śnie. Jeden ze świadków naocznych opowiada, że huragan unosił domy i wyrywał drzewa z korzeniami, a gruzy, jak grad, spadały na ziemię. Ludzie i zwierzęta tak samo porywani byli w powietrze przez wyjący i pędzący olbrzymie obłoki kurzu potężny wicher. Gdy dzień zaświtał, cały okręg w promieniu trzymilowym od miasta zasłany był stosami gruzów. W nawiedzonem klęską mieście powstał jeszcze pożar, który zniszczył pozostałe domy, przyczem zginęli w płomieniach ci wszyscy strwożeni mieszkańcy, którzy tam szukali schronienia. Komunikacya telegraficzna i telefoniczna została przerwana, tak, że minęły długie godziny, zanim jeźdźcy, napół przytomni, przybyli do miast sąsiednich po ratunek. Na wieść o katastrofie zorganizowano niezwłocznie pociągi ratunkowe, którymi przybyli do Snyder lekarze i sanitaryuszki. Zastali oni na ulicach, zasłanych gruzami, dziesiątki zabitych i konających, a już przywieźli z sobą ofiary, zebrane po drodze. Największą biedę mieli ratujący z tymi, którzy nie ponieśli szwanku — lecz byli prawie obłąkani z trwogi i z trudnością można ich było uspokoić. Dziesięciu przedsiębiorców pogrzebowych zajęło się chowaniem ofiar, — pociąg specyalny przywiózł trumny. Sąsiednia wieś Oluscee została zupełnie zwiana z powierzchni ziemi.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs. Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na 2 stypendya im. ś. p. Malwiny Jankowskiej po 900 K. rocznie, płatnych w dwu ratach z góry (pierwsza 15 listopada 1905, druga 1 maja 1906). Ubiegać się o te stypendya mogą młodzieńcy niezamożni, pochodzenia polskiego, stanu szlacheckiego, religii rz. kat. (przyczem pochodzący z Królestwa mają pierwszeństwo), a którzy pragną się kształcić w wyższych zakładach naukowych w Krakowie lub po za obrębem Krakowa. Zarząd Akademii możezamiast dwóch stypendyów po 900 K., nadać jednemu kandydatowi jedno wyższe stypendyum w kwocie 1800 K. Z reguły stypendyum można pobierać tylko przez jeden rok, ale może być także przedłużone, nawet kilkakrotnie.

Podania z załącznikami (świadectwo dojrzałości, metryka chrztu, dowody szlachectwa, ewentualnie prace naukowe) należy wnosić do kancelaryi Akademii Umiejętności, najpóźniej po dzień 15 czerwca 1905.

Zbiorowa wystawa Włodzimierza Nałęcza zostanie otwartą w tych dniach w salach Towarzystwa sztuk pięknych (gmach Muzeum przemysłowego). Wystawa ta obejmie cykl obrazów do „Sonetów krymskich“. Autor cyklu przybył do Lwowa, aby osobiście zająć się urządzeniem wystawy.

Również otwartą będzie niebawem staraniem rodziny zmarłego i Towarzystwa sztuk pięknych pośmiertna wystawa dzieł ś. p. Tadeusza Barącza. Artystyczne kierownictwo objął artysta-malarz Zygmunt Rozwadowski.

Konkurs. Warszawski zakład artystyczny pod firmą „Estetyka“ ogłosił konkurs na rysunki ramek ozdobnych z drzewa do fotografij i portretów. Rysunki ramek mają być tak komponowane, ażeby się dały wykonać jako płaskorzeźba wypukła lub wklęsła, odpowiednio kolorowana, lub też jako powierzchnia gładka polniturowana ze stosowną dekoracyą złoconą. Wybór stylu dowolny: najwięcej są pożądane formy nowe i oryginalne. Zakład przeznacza trzy nagrody pieniężne: 75, 50 i 20 rubli. Termin nadsyłania projektów pod adresem warszawskiego Towarzystwa artystycznego (ul. Karowa nr. 4) upływa dnia 20 czerwca r. b.

Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie i wyniki spisu ludności z 31 grudnia 1900. Zeszyt VIII. części II. wyszedł z druku w opracowaniu dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

Równocześnie ukazała się część I. tomu X. „Wiadomości statystycznych o mieście Lwowie“, opracowana przez Tadeusza Dyszkiewicza. Oba te wydawnictwa wyszły nakładem gminy miasta Lwowa.

Nowa komedya polska. P. Włodzimierz Perzyński, który przed kilku miesiącami zdobył takie ogólne uznanie wyborną swoją komedyą p. t. „Lekkomyślna siostra“, napisał już nową, trzyaktową komedyę p. t. „Pierwszy dramat“, osnutą na tle stosunków wiejskich.

Sprzedaż „Kraju“. Jak *Słowo Polskie* donosi, petersburski tygodnik *Kraj* nabyło konsorcyum, na czele którego stoją: hr. Włodzimierz Grocholski z Podola i Tomasz Michałowski z Ukrainy. Wydawnictwo nabyto podobno za 100.000 rubli.

(ch) **„Salon Paul Cassirer“**, jedno z najruchliwszych przedsiębiorstw wystawowych w Niemczech (Berlin), urządził wystawę francuskiego znanego malarza Augusta Renoira, którego wprawdzie zaliczają do impressyonistów francuskich, ale który nie ma z nimi zbyt wiele wspólnego (Manet, Monet, Sisley, Degas etc.), prócz kilku szczegółów w pejzażach. Portrety dziecięce i kobiece odznaczają się wielką sumiennością, a z impressyonizmem mają to wspólnego, że Renoir podchwycił najbardziej wiotkie i najtrudniejsze do podchwycenia momenty życia. Wystawa ta daje pogląd na twórczość Renoira od r. 1870. Swą nowożytnością przewyższa Renoir tych niemieckich malarzy, którzy się silą na rozwiązanie problemów, rozstrzygniętych już dawno przez Francuzów, dających zawsze świeże myśli i świeży ton w malarstwie i rzeźbie. Co przedewszystkiem cechuje Renoira, to pełnia życia, pulsującego bujnie w każdem jego dziele. Zakres ideowy Renoira nie jest zapewne obszerny, nie jest też celem jego, ale to co daje, jako malarz, jest we współczesnej sztuce francuskiej (paryskiej), nieco zgniłej w swym chat-noir'yzmie, niemal przedziwnie świeżem i w problemach malarskich nowem.

(ch) **W „New Gallery“ w Londynie** otworzył Rodin jako prezydent „Międzynarodowego związku artystów“ wystawę niedawno zmarłego wielkiego malarza angielskiego W h i s t l e r a. Whistler należał do tych, którzy malowali nie dla wszystkich, a raczej dla bardzo małej garstki ludzi. Ignorowano go i walczono przeciw niemu. Przyznawano, że jego akwaforty są epokowe, ale o obrazach olejnych nie chciano mówić. Whistler ten walczył a miał licznych wpływowych przeciwników. W najlepszym razie mówiono o usiłowanej prostocie, affektacyi, o potrącaniu o karykaturę, o mistycyźmie, o jego rannych i wieczornych zmrokach.

Był więcej we Francyi cenionym, niż w Londynie, którego śmiertelnie nienawidził. Na zrozumienie Whistlera trzeba było sporo czasu. Przyjaciółmi jego były egzotyczne duchy, jak Palgrave, W. Rossetti, Swineburne, pisma „Saturday Reviev“, „Art Journal“ i niewielu innych. Tylko sytuowane najlepiej osoby przepłacały jego dzieła nawskróś arystokratyczne, mierzące laika zimną pogardą. Jeśli chodzi o szkołę, to Whistler był Francuzem i kategorycznie zaprzeczał jakoby należał do angielskiego malarstwa.

Z portretów jego słyną „Carlyle“ (Glasgow) i „Portret matki artysty“, (t. j. Whistlera; muzeum luksemburskie, Paryż), „Wdowa“, „Dziewczyna z czerwonem piórem“ i „Dziewczyna w czarnych barwach“. Niezwykle interesującą jest serya zatytułowana „Nocturnes“, z której zwłaszcza „Kościół św. Marka i Piazza“ (z Wenecyi) jest najgodniejszą uwagi. Następnie „Southampton“ (Chicago), „Błękit i srebro“ (stary most w Battersea), „Valparaiso“, „Błękit i zieleń“ (Chelsea i Tamiza), „Cremorne“ etc. Zwłaszcza to ostatnie zasługuje na tytuł „nokturnu“, przedstawiając życie nocne w znanym lokalu londyńskim.

Obraz „The Falling Rocket“ był przedmiotem sporu i procesu między Whistlerem a Ruskinem, utrzymującym, że Whistler urządza sobie z widza igraszki. „Morskie pejzaże“, w których możnaby dopatrzeć się wpływu Courbeta, ale znać mimo to charakterystyczną technikę Whistlera. „Miss Alexander“ jest świadomą „kopią“ Velasqueza, to samo „Sir Henry Irving“. Jeżeli „Nokturny“ nie dla każdego są rozkoszą, to w każdym razie należy bezstronnie powiedzieć, że tego rodzaju twórczości nikt jeszcze nie naśladował.

Do najlepszych dzieł Whistlera należy portret „Mr. F. R. Leylanda“. Mistrz nazywał niektóre swe dzieła „symfoniami“, ze względu na zharmonizowanie tonów. Były to „symfonie“ czarne, białe etc.

Niemniej interesujące są akwaforty i litografie Whistlera. — Wystawę londyńską zwiedziło 60.000 osób. Kto chce poinformować się o sztuce Whistlera, temu można polecić dzieło „The Art of Whistler“ autorów P. R. Wayand G. R. Dennis (Londyn firma George Bell & Sons).

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz siódmy „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W sobotę (nowość) po raz pierwszy „Śledztwo“ *(L'Enquête)*, dramat w 2 aktach z francuskiego G. Henriota; tłómaczył Józef Nowicki, z udziałem pp.: Bednarzewskiej, Chmielińskiego, Kliszewskiego, Antoniewskiego, Kwiatkiewicza i Hierowskiego.

Zakończy nowość „Epidemia“, komedya w 1 akcie Oktawiusza Mirbeau, tłómaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział pp.; Kwiatkiewicz, Feldman, Węgrzyn, Solski, Jaworski, Lenczewski, Sowiński, Kosiński, Ruszczyc, Kratochwil, Rasiński, Nowicki, Bielecki i inni.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 po raz 6 „Dom na Halickiem“, komedya współczesna w 4 aktach, napisał Franciszek Domnik, autor komedyi „Na Łyczakowie“.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 7 „Rzeczpospolita Babińska“, opera komiczna w 3 aktach słowa Adolfa Kitschmana, muzyka Mieczysława Sołtysa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela religii rzym. kat. i posadę nauczyciela religii gr. kat. w 4-klasowej szkole męskiej w Janowie w okręgu gródeckim.

Rada szkolna krajowa postanowiła orzeczeniem z dnia 5 maja b. r. budowę 1-klasowej szkoły w Wiewiórce w okręgu pilzneńskim przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić następujące wydawnictwa ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie na nagrody pilności, tudzież do bibliotek szkolnych dla młodzieży szkół ludowych pospolitych i wydziałowych: 1. Англійскі казки, з росийскої мови перевів Любомир Селяльский. Львів 1902. — Cena 24 h; 2. Е. Ярошиньска, Повістки для молодіжи, Львів 1902. — Cena 24 h; 3. Збиточник Ґумфрі, оповідане з англійского, Львів 1903. — Cena 70 h. 4. Робінзон Крузо, на основі ориґіналу і переводів зладила К. М. Львів 1903. — Cena 1 K. 50 h; 5. Істория куска хліба, перерібки з француского, листи до молодої дівчини. Львів 1903. Cena 50 h.

Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie wydane zostało w r. 1905 dzieło p. t. „Zbiór ćwiczeń piśmiennych, metodyczny podręcznik dla nauczycieli do użytku w szkołach typu wiejskiego i małomiejskiego jedno- dwu- trzech- i czteroklasowych przy nauce codziennej i dopełniającej, ułożył Stanisław Pallan. Wydanie 5-te nowo opracowane“. Cena egzemplarza oprawnego 4 K. Rada szkolna krajowa uchwaliła zwrócić uwagę gron nauczycieli w seminaryach nauczycielskich i w szkołach ludowych pospolitych na dziełko powyższe i poleca je do bibliotek okręgowych i nauczycielskich.

Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić książkę p. t. „Józef Czernecki, J. Szablowski i S. Tatuch. Podręcznik do nauki kaligrafii. Lwów 1904. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, cena egzemplarza oprawionego w płótno 3 K. — jako środek pomocniczy dla nauczycieli przy nauce kaligrafii, tudzież do bibliotek szkolnych okręgowych, do bibliotek c. k. seminaryów nauczycielskich oraz do bibliotek szkół ludowych dla użytku nauczycieli.

Rada szkolna krajowa poleciła do zakupna dla bibliotek dzieło p. t. „S. Orgelbranda Encyklopedya powszechna z illustracyami i mapami. W Warszawie. Wydawnictwo Towarzystwa akcyjnego“.

Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić pismo p. t.: „Periodische Blätter für Realienunterricht und Lehrmittelwesen“, wraz z bezpłatnym dodatkiem „Oesterreichische Jugendschriften-Rundschau“, wydawane nakładem Ottona Henckla w Dzieczynie nad Łabą (w Czechach), do bibliotek okręgowych, tudzież do bibliotek nauczycielskich szkół ludowych.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 18 maja).

Na wstępie zawiadamia wiceprezydent M i c h a l s k i radę, że komitet budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Milwaukee w Ameryce, zaprosił reprezentacyę miasta Lwowa na uroczystość odsłonięcia pomnika w dniu 18 czerwca b. r.

Regulaminowo traktować uchwalono poruszoną przez r. Soleskiego sprawę założenia w naszem mieście drugiego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, względnie otwarcia nowych paralelek.

R. dr. A s z k e n a z y, pragnąc wyprzedzić galic. Kasę oszczędności w założeniu zakładu zastawniczego, stawia następujące wnioski nagłe:

1. Magistrat opracuje i przedłoży Radzie miejskiej do dnia 1 września projekt organizacyi miejskiego zakładu zastawniczego.

2. By przy zakładzie tym utworzono stowarzyszenie zarobkowo-gospodarcze w celu przyjmowania wkładek oszczędności za poręką gminy.

3. By założyć również miejski zakład asekuracyjny.

W przeszło godzinnej dyskusyi nad tymi wnioskami zabierało głos wielu radnych. P. Riedl wątpi, czy magistrat w tak krótkim terminie zdoła opanować cały materyał. Dr. Byk uważa wniosek o miejską kasę oszczędności za niefortunny. Nie posiadając pupilarnego bezpieczeństwa, trudno jej będzie zwabić kapitały. Co do założenia Towarzystwa zarobkowo-gospodarczego, to bez uchwały sejmowej, gmina nie może dać gwarancyi za lokowane w niem wkładki. Zakład asekuracyjny jest też nieodpowiednim interesem dla gminy ze względu na wielkie ryzyko spowodowane nagromadzeniem na małej przestrzeni ubezpieczonych objektów.

R. Ś l i w i ń s k i popiera wnioski radnego Aszkenazego; r. P l a t o w s k i chce, by na próbę ubezpieczać same tylko miejskie budynki we własnym zarządzie; r. I h n a t o w i c z wnosi, by do komisyi zajmującej się temi sprawami powołano i dr. Aszkenazego; r. dr. L o e w e n s t e i n utrzymuje, że stolica kraju powinna koniecznie mieć do rozporządzenia jakąś instytucyę finansową. Radzi założyć „Instytucyę oszczędności i zaliczek“.

Za Kasą oszczędności przemawiają również r. H u d e c i r. J o n a s z, a r. Ciuchciński przedstawił sprawę nowego Zakładu zastawniczego przy galic. Kasie oszczędności. Wreszcie r. dr. C i e s i e l s k i odpiera zarzut, jakoby odnośna komisya nic nie zrobiła w tej sprawie, ułożyła bowiem statut miejskiej Kasy oszczędności i odesłała go do Namiestnictwa

Wnioski dr. Aszkenazego zostały przez Radę jednomyślnie przyjęte.

Z kolei powzięła Rada, bez dyskusyi, drugą uchwałę w sprawie zamiany szkoły przemysłowej z Rządem i rozszerzenia gazowni miejskiej, poczem na podstawie referatu r. dr. R e i s s a. pozwolono zarządowi pocztowemu w celu rozszerzenia miejskiej sieci telefonów na umieszczenie przyrządów, kabli i przewodów telefonicznych na realnościach miejskich i na pewnych ulicach, pod warunkiem, że z tego powodu nie wynikną dla gminy żadne niedogodności, koszta, lub ciężary.

Premię dla nowożeńców z fundacyi Jana Franka, w kwocie 100 koron, otrzymała jedyna zgłoszona kandydatka, p. Melania z Schweigertów Sawicka.

Folwark miejski Persenkówkę wydzierżawiono na dalszych lat 6 za czynszem rocznym 1300 koron, p. Michałowi Bałaszeskulowi, wbrew wnioskowi r. Markiewicza, który pragnął osadzić w nim jako dzierżawców OO. Salezyanów, którzy w Persenkówce wybudowaliby zakład dla opuszczonych chłopców.

Dzierżawcy folwarku Skniłówek, p. Sauerowi, pozwolono na odstąpienie na resztę okresu dzierżawnego przysługujących mu na mocy kontraktu praw, p. Maryanowi Zygmuntowiczowi.

Załatwiwszy kilka rekursów budowlanych, zamknął wiceprezydent Michalski posiedzenie o godzinie pół do 10, zmuszony do tego brakiem kompletu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA WE LWOWIE.

Nasza Biblioteka uniwersytecka zawdzięcza swe powstanie Cesarzowi Józefowi II., który zakładając w r. 1784 Uniwersytet we Lwowie, powołał równocześnie do życia bibliotekę i na jej rzecz przekazał pochodzącą z daru Garellich bibliotekę po skasowanej Akademii Terezyańskiej, tudzież bibliotekę po-jezuicką. Jako fundusz zakładowy na rzecz nowej instytucyi przeznaczył Monarcha 10.000 złr., oraz ustanowił dla niej dotacyę 400 złr. rocznie. Ówczesna biblioteka mieściła się w klasztorze po-trynitarskim przy placu Castrum, obok Uniwersytetu, który mieścił się w tymże klasztorze.

Pierwszym bibliotekarzem zamianowano Józefa Henryka Bretschneidera, człowieka bardzo wykształconego i w ówczesnej literaturze głośnego. Zbiory, przewiezione z Wiednia, uporządkowano wkrótce, a bibliotekę oddano do użytku publicznego w r. 1787. Równocześnie zwiększyły się wcielone do niej księgozbiory po skasowanych przez Józefa II. klasztorach galicyjskich. Biblioteka ta, bardzo cenna, z której jednak wiele druków przeniesiono do biblioteki nadwornej w Wiedniu, liczyła ponad 40.000 tomów. Uporządkowanie jej natrafiało na wielkie trudności, tembardziej, że ani Bretschneider, ani jego następcy, nie nadawali się na tęgich bibliotekarzy.

Do r. 1835 bibloteka lwowska pozostawała też w znacznym nieładzie. Dopiero w tymże roku objął jej zarząd Franciszek Stroński, profesor filozofii na Uniwersytecie lwowskim, osobistość bardzo wybitna. człowiek przejęty ważnością swego zadania i ogromnie w zawodzie bibliotekarskim zamiłowany. Licząca z końcem r. 1835 ponad 45.000 tomów książnicę, w krótkim czasie zdołał on jak najpiękniej uporządkować, a nadto potrafił zachęcić szerszą publiczność do jak najobfitszego korzystania z jej zbiorów. Frekwencya na owe czasy ogromnie ożywiona, wynosiła n p. w r. 1843 ponad 21.000 czytelników; jest to cyfra, do jakiej w późniejszych czasach zaledwie przy końcu XIX. w. doprowadzić zdołano.

W listopadzie 1848 roku spłonął cały budynek biblioteczny; z bogatych zbiorów uratowano zaledwie około 10.000 tomów. Dzięki tylko Strońskiemu w krótkim czasie zdołała się biblioteka uniwersytecka podnieść z upadku. Nietylko bowiem uporządkował on niebawem pozostałe niedopałki, ale nadto obywatelską swą działalnością i niezwykłą zapobiegliwością potrafił uzyskać bardzo cenne dary, od kuratoryi biblioteki Ossolińskich, Stanisława hr. Borkowskiego, biblioteki nadwornej, Rządu, a nadto osiągnął to, że obok zwyczajnej dotacyi, która wynosiła wówczas 1000 zł. rocznie, wyznaczono na lat pięć nadzwyczajną po 3000 zł. rocznie. Przez umiejętne zużycie tej dotacyi i przez wcielenie wzmiankowanych darów, wzrosła biblioteka tak znacznie, że liczyła w r. 1858 już ponad 41.000 tomów. Uporządkowanie tych zbiorów zostało przez Strońskiego prawie zupełnie do końca doprowadzone. Nadmienić jeszcze należy, że po pożarze umieszczono bibliotekę u OO. Dominikanów, a potem w r. 1852 w gmachu uniwersyteckim, dawnym klasztorze teatyńskim.

Po Strońskim, który w r. 1859 został dyrektorem biblioteki Jagiellońskiej, objął zarząd biblioteki lwowskiej Wojciech Urbański, znany w swoim czasie fizyk, docent Uniwersytetu lwowskiego, a przez czas jakiś suplent katedry fizyki. Jakkolwiek może nie posiadał takiej znajomości rzeczy, jak Stroński, ani też takiego zapału, to jednak zdołał dokończyć zaczęte przez poprzednika dzieło i prowadził je w porządku aż do r. 1892. W czasie tym biblioteka wzrastała dość powoli. Na wymienienie zasługuje chyba tylko znaczny, bo zwyż 10.000 tomów obejmujący dar ks. kanonika Formaniasza. Gdy Urbański w r. 1892 oddawał bibliotekę, liczyła ona 115.000 tomów.

Następcą Urbańskiego został obecny dyrektor, znany historyk, autor pomnikowego rozbioru historyi Długosza, dr. Aleksander Semkowicz. Gorącem staraniem jego było zbiory biblioteczne jak najbardziej powiększyć. Udaje mu się już w r. 1892 uzyskać powiększenie dotacyi bibliotecznej do wysokości 8000 złr., później do 10.000 złr., a nadto zyskiwać dotacye nadzwyczajne, n. p. jednorazowo 6000 złr. na dział medyczny, a dzięki umiejętnemu zużyciu tych funduszów, powiększyły się zbiory biblioteki i wzbogaciły w nadzwyczaj cenne dzieła. Głównem kryteryum przy ich zakupywaniu jest przedewszystkiem podstawowa wartość dzieł, skutkiem czego biblioteka lwowska, która w chwili obecnej wzrosła prawie do 200.000 tomów, jest nietylko liczna, ale także nadzwyczaj doborowa.

Po za tem szeroką działalność rozwinął obecny dyrektor w tym kierunku, aby zasób rękopisów biblioteki jak najbardziej powiększyć. Usilnym jego staraniom udało się uzyskać od Rządu pozwolenie na zabranie z registratur urzędów starych ksiąg i aktów z czasów Rzeczypospolitej polskiej, które trzymano tam bezużytecznie, a które nieraz ulegały zniszczeniu. W ten sposób otrzymano cenne rzeczy z Namiestnictwa: archiwum odnoszące się do byłej ekonomii samborskiej, z Dyrekcyi skarbu t. zw. „Einziehungs-Akten“ t. j. akta, odnoszące się do odbioru królewszczyzn polskich przez Rząd austryacki. Także więc i w tym dziale rękopiśmiennym znajdują się obecnie skarby dla pracowników nieocenione.

W obec ogromnego wzrostu zbiorów, a także w obec coraz więcej i stale zwiększającej się frekwencyi, dawny lokal biblioteczny w gmachu uniwersyteckim, zajmowany od roku 1852, okazał się już tak niewystarczającym, że jedną z największych trosk obecnego dyrektora było staranie o pozyskanie nowego, bardziej odpowiedniego pomieszczenia. Przystąpiono do budowy nowego gmachu przy ulicy Mochnackiego, do którego też w jesieni r. 1904 przeniesiono w całości zbiory. Gmach ten odznacza się może na zewnątrz niezbyt monumentalną architekturą, ale pod względem wewnętrznego urządzenia jest ostatnim wyrazem teraźniejszej techniki bibliotekarskiej, odpowiada w najwyższym stopniu swemu zadaniu, daje dla książek wygodne pomieszczenie, pozostawia jeszcze dużo miejsca na przyrost, a publiczności ułatwia jak najobfitsze korzystanie z tych cennych zbiorów. Przy przenosinach biblioteki do nowego gmachu zmieniono cały system przechowywania i katalogowania książek, mianowicie w miejsce dawnego systemu szafowego, obrano system numeryczny, co pociągnęło za sobą bardzo żmudną robotę, gdyż musiano każdy tom zaopatrzyć w nową sygnaturę. Praca ta wymagała przeszło dwóch lat czasu; ukończono ją przed przeniesieniem zbiorów do nowego lokalu. Nadto po przenosinach zbiory ostatecznie uporządkowano.

Już zaraz w pierwszych miesiącach po otwarciu ponownem biblioteki, okazało się, że frekwencya, tłumiona w ostatnich latach jedynie brakiem miejsca, wzrosła olbrzymio. tak, że pod tym względem zbliża się zacezyna biblioteka lwowska do drugiej austryackiej biblioteki uniwersyteckiej, t. j. do praskiej, natomiast przerosła znacznie frekwencyą nową bibliotekę gracką, która w ostatnich latach jeszcze była silną biblioteki lwowskiej rywalką.

Biblioteka Uniwersytetu lwowskiego jest nietylko instytucyą naukową, pierwszorzędnego znaczenia, lecz spełnia także niezmiernie doniosłą misyę społeczną przez umożliwienie szerokim warstwom ludności pracy naukowej. a to tembardziej, że kieruje się zasadą, iż każdy pracownik bywa gorliwie i szybko obsłużony. Świadectwo to wystawi każdy, kto korzystał z zbiorów biblioteki lwowskiej.

Na najbliższy poniedziałek zapowiedziane zostało uroczyste poświęcenie nowego przybytku nauki, dobrze więc będzie, gdy dzisiaj odnowimy w pamięci przeszłe dzieje naszej książnicy uniwersyteckiej i bodaj w zwięzłej notatce odręcznej poznamy, rzeczywiste jej skarby.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 30·50 do 30·60, *loco* Ołomuniec 29·25 do 29·35, *loco* Berno 28·85 do 29·—, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 78·— do 78·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46 80 do 47·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 36 50 do 37·20. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 7 do 13 maja 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·85 do 9·05, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·50 do 6·70, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·15 do 7 45, pastewny 6·75, do 7·—, owies stary 7·30 do 7·50, nowy —·—, do —·—, hreczka 9·— do 11·—, kukurudza zeszłoroczna 8·50 do 8·75, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·60, pastewny 6·90 do 7·20, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·50 do 8·—, nowy —·— do —·—, wyka stara 11·25 do 11 80, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 60·— do 65·—, biała 50·— do 60·—, szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 21·50 do 31·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·50 do 11·75, nowy —·—, lnianka 7·25 do 7·50, nasienie lniane 10·90 do 11·15, nasienie konopne 9·50 do 9·75, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—. łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 41·80 do 42·25, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu telegrafują: P. wspólny Minister skarbu bar. Burian, odbył wczoraj w południe jednogodzinną konferencyę z bar. Banffym.

Goniec Wielkopolski donosi, że w okolicy Odolanowa 20.000 ewangelickich Polaków postanowiło zbojkotować kościół ewangelicki i przejść na katolicyzm z powodu. że kazania polskie przemieniono na niemieckie. Podobny ruch objawił się w okręgu bydgoskim, gdzie mieszka 15.000 Polaków ewangelików.

Hiszpański poseł w Marokku, Lleveria, otrzymał, jak *Pol. Corr.* donosi, polecenie, by użyczył poparcia projektowi reform, przedłożonemu przez Francyę.

Rząd angielski postanowił wedle *Daily Chronicle* odwlec rozwiązanie parlamentu do jesieni 1906. Chamberlain przemawiał wprawdzie za natychmiastowem odwołaniem się do wyborców, jednakowoż torysi obawiają się, że wybory w tej chwili przyniosłyby znaczną przewagę liberałom.

Z Chrystyanii telegrafują: Na uroczystości, urządzonej z okazyi rocznicy zaprowadzenia konstytucyi, minister Michelsen wygłosił do członków storthingu mowę, w której podniósł, iż w ustawie konstytucyjnej znajduje się ustęp o Norwegii, jako o państwie wolnem i samoistnem, ale przepis ten nie został jeszcze dotychczas przeprowadzony.

Położenie w wilajecie Monastyrskim przedstawia się w świetle doniesień, które otrzymała *Polit. Corresp.* bardzo niepomyślnie. Tamtejszy wali cywilny okazał się niedołężnym. Spodziewają się jednak polepszenia sytuacyi z chwilą, gdy do Monastyru przybędzie Hilmi basza. Na razie najścia drużyn powstańczych i morderstwa nie schodzą z porządku dziennego.

Polit. Corresp. dowiaduje się. że na równinach w okolicy Muszu w Armenii przyszło do starcia między drużyną powstańczą a wojskowym oddziałem tureckim.

Rząd grecki — czytamy w *Polit. Corresp.* — zapewnił Portę ponownie, że wcale nie popiera ruchu na Krecie, uważając go za niepożądany dla Grecyi. — W Konstantynopolu to oświadczenie przyjęto z niedowierzaniem.

Dzienniki angielskie podtrzymują twierdzenie, że niemieckie wojska zajęły chińskie obszary. Wedle wiadomości z Hongkongu. niemieckie wojska miały wylądować w przystani wyspy Tientao i na wybrzeżach chińskich.

Wedle tych informacyj Niemcy wywrzeć chcą nacisk na Chińczyków, aby zdobyć prawa w Singtau i przystań między Singtau a Szangajem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 maja. *(Tel. pr.)* O godzinie 11 przed południem rozpoczęło się dziś administracyjne posiedzenie członków Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prezesa Stanisława hr. Tarnowskiego. Prócz członków krakowskich uczestniczyli w posiedzeniu przybyli ze Lwowa: radca Dworu Franke, Władysław Łoziński, dr. Kętrzyński i prof. Abraham; z Wiednia przybył szef sekcyi dr. Ćwikliński. W jutrzejszem doroczne uroczystem posiedzeniu Akademii wezmą udział: P. Namiestnik hr. Potocki i P. Marszałek hr. Badeni. P. Namiestnik wyjechał dziś do Krzeszowic, zkąd wieczorem wróci do Krakowa.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 19 maja. *Pesti Hirlap* donosi: Wspólny Minister skarbu Burian chce zaofiarować koalicyi utworzenie gabinetu pod następującymi warunkami: Uregulowanie kwestyi ekonomicznych ma być pozostawione umowie obu Rządów, jednakże traktaty handlowe już zawarte muszą być przez parlament uchwalone; reforma parlamentarna ma nastąpić w tym duchu, że będzie rozszerzone prawo wyborcze, a równocześnie zaostrzony regulamin Izby; w sprawie wojskowej ma być jak najrychlej przeprowadzony program, zapowiedziany swego czasu przez Tiszę i komitet partyi liberalnej; w pułkach węgierskich ma być zaprowadzony język węgierski jako służbowy.

Petersburg, 19 maja. *(Tel. pryw.). Now. Wremia* pisze: Na Kaukazie Anglicy zawładnęli przemysłem naftowym i górniczym i skupili olbrzymie przestrzenie lasów. Na czele kampanii finansowej angielskiej stoi sam Chamberlain.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 19 maja. *(Tel. pr.)* Do *Birż. Wied.* donoszą z Moskwy: Prezydent miasta Niżnego Nowogrodu zwołał naradę, która ma wyrazić zdanie, że pożądanem jest otwarcie w Niżnym Nowogrodzie wydziału lekarskiego, z powodu zamknięcia Uniwersytetu warszawskiego, tudzież ma oświadczyć się za przeniesieniem warszawskiego wydziału lekarskiego do Niżnego Nowogrodu.

Wojna rossyjsko-japońska.

Petersburg, 19 maja. Celem uzupełnienia liczby koni w kilku nowo uformowanych i zmobilizowanych pułkach zarządzono w 15 powiatach okręgów wojskowych: warszawskiego, moskiewskiego, kijowskiego i kazańskiego pobór koni.

Londyn, 19 maja. Do *Standardu* donoszą z Szangaju, że krążownik rossyjski „Pallada“ jest już naprawiony i zdatny do użycia.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Słychać, że okręty rossyjskie zatopione w Porcie Arthura, mianowicie „Pereświet“, „Połtawa“, „Retwizan“, „Pobieda“ i „Bojan“ będą wydobyte i będą mogły być naprawione kosztem 150.000 f. szt.

Waszyngton, 19 maja. Amerykański agent konsularny telegrafuje z Władywostoku, że zagraniczni agenci konsularni otrzymali wezwanie do opuszczenia twierdzy. Pozwolono im zamieszkać w jednem z miast prowincyi nadbrzeżnej. Agent amerykański wybrał Chabarowsk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 maja 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 668·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 785·—, Akcye Anglobanku 306·50, Akcye Unionbanku 542·25, Akcye Länderbanku 454·75, Akcye Bankvereinu 553 25, Akcye Bodencredit 1025·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 668·—, Akcye kolei Południowej 90 24, Akcye kolei Elbethal 442 50. Akcye kolei Północnej 5830·—, Akcye kolei czerniowieckiej 587·—, Akcye Alpiny 535·25, Akcye Rima Muranyi 561·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2685·—. Akcye Fabryki broni 622·—, Akcye Tureckie tytoniowe 361 50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1000·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·90, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 98·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·20, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·50, Losy tureckie 143·—, Marki 117·38, Ruble 253·.25.

Usposobienie ogólnie osłabione z powodu spadku akcyj Tow. żelaznych. Zamknięcie spokojne pomimo niskich notowań londyńskich.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Kawiarnia „Wiedeńska"
znakomita kawa.

Dr. Adam Greliński
ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Dla sprzedających
oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupna rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha.

Wstęp wolny.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

AJENCYA
Edwarda Schindlera
w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP M. ks. Lubomirska z Podniestrzan, M. hr. Tarnawska ze Śniatynki, J. hr. Weissenwolff z Ruskiejwsi, J hr. Korytowski z Płotycz, T. hr. Sobańska z Pińkówki ros., K. Jazwiński z Podniestrzan, Z. Lityński z Litwinowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Studnicki z Kniażec, J. Łukasiewicz z Żezawy, A. Jounga z Pikuliniec, E. Torosiewicz ze Słobody rung.

HOTEL IMPERIAL.

P. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, T. Kiciński z Królestwa Polskiego.

HOTEL VICTORIA.

P. A. Bohosiewicz z Bessarabii.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. maja 1905.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	10	98	80
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. maja 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·50	100·70
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·—	101·20
kwiecień-październik	101 —	101·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·25	161·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·40	195·40
„ „ 1864 po 100 zł.	295·—	297·—
„ „ 1864 po 50 zł.	295·—	297·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·60	119·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·25	505·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·60	129·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·35	101·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·60	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·15	98·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	171·—	173·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·75	226·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	222·—	224·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·85	98·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	282·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	108·50	114·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·50	143·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·85	100·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	307·—	315·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	306·—	315·20
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·60	— —
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·70	102·65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·90	102·90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·70	102·65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·70	102·70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·—	95·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·10	101·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·75	28·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	484·—	494·—
Clary 40 zł. m. k.	158·25	166·25
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·30
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·40	59·40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·35	39·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	219·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	306·—	307·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2875·—	2885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	668·—	669·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	784·50	785·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	541·—	542·50
Galic. banku hip. 200 zł.	549·—	552·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·50	457·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1647·—	1657·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	543·—	544·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·25	248·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·30	247·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	451·—	454·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5800·—	5840·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·60	588·60
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·—	405·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	984·—	994·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	656·—	664·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1010·—	1020·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	539·25	540·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2710·—	2730·—
Schodnicy 500 kor.	624·—	628·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	274·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·27½	240·47½
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·65
Włoskie banki	95·35	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Ruble	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. III. 658/5 (7) [3888 3—3]

Dnia 23. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności lk. 776 4/4 we Lwowie objętej wyk. hip. l. 671/IV. ulica Pijarów l. 57 wraz z przynależnościami, składającemi się z okien wewnętrznych, stór, kluczy, kociołków, krzaków agrestu, drzew dzikich, owocowych, pompy, chlewka, budy dla psa, altanki, sztachet itp.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16374 kor. 15 h., przynależności zaś na 791 kor. 25 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10041 kor. 29 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 10. maja 1905.

L. cz. E. 4023/4 (4) [3894 3—3]

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności whl. 186 i realności whl. 571 gm. Rzeszów objętych akcyjnej garbarni w Rzeszowie własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 155.000 kor.

Najniższa cena wynosi 77500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. E. 906/4 (35) [3936 2—3]

Dnia 23. maja 1905 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego relicytacya realności obj. whl. 421/I. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniono na 5040 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2520 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. E. 289/5 (4) [3959 1—3]

Dnia 7. czerwca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym, licytacya realności whl. 57, 359 i 360 ks. gr. Skomorochy wraz z przynależnościami, składającemi się z muru, 2 bron, płotu i drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione: a to a) whl. 57 na 200 kor., b) whl. 359 na 2820 kor, c) whl. 360 na 1800 kor. a przynależności na 565 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 133 kor. 33 h., b) 2276 kor., c) 1200 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 17. kwietnia 1905.

L. cz. E. 183/5 (8) [3960]

Na żądanie Sary Galles i Chaima Rosenblütha z Pruchnika, odbędzie się dnia 14. czerwca 1905 o godz. 11 rano w sądzie w Pruchniku licytacya realności lwh. 354, 568, 166 gminy Rokietnica, Jana i Michała Zakrzackich własnych z przynależnościami.

Nieruchomości są ocenione lwh. 354 400 kor., lwh., 166 1420 kor., lwh. 568 820 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części szacunkowej lwh. 354 267 kor. co do lwh. 166 957 kor. a lwh. 568 547 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy oglądać w kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 8. maja 1905.

L. cz. E. 2180/4 (7) [3963]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. funduszu krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. maja 1905 o godz. 9 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya a) 55/70 części realności whl. 185, b) całej realności whl. 186, c) połowy realności whl. 187, d) całej realności whl. 829, e) całej realności whl. 1157 gm. kat. Chlewczany objętych bez przynależności.

Wartość szacunkowa: ad a) 1650 kor., ad b) 100 kor., ad c) 100 kor., ad d) 220 kor., ad e) 510 kor.

Najniższa cena: ad a) 1100 kor., ad b) 66 kor. 66 h., ad c) 66 kor. 66 h., ad d) 146 kor. 66 h., ad e) 340 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 30. marca 1905.

L. cz. E. 531/5 [3955]

Na żądanie Towarzystwa kredytu oszczędności w Chodorowie odbędzie się dnia 21. czerwca 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 60 gm. Zalesce ocenionej na 1270 kor., grunta na 2125 kor. 45 h.

Najniższa cena wynosi 2263 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 4. maja 1905.

L. cz. E. 3301/4 (5) [3954]

Dnia 23. czerwca 1905 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności 1. whl. 26, 2. whl. 184, 3. whl. 240, 4. whl. 241, 5. whl. 242 w Lutowiskach położonych.

Nieruchomości oceniono ad 1. Chatę i stodołę na 400 kor., ogród, rolę, łąkę i pastwisko na 808 kor., ad 2, łąkę i rolę na 150 kor., ad 3. rolę na 40 kor., ad 4 rolę na 40 kor., ad 5. rolę na 40 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 804 kor. 13 h., ad 2. 100 kor., ad 3. 26 kor. 66 h., ad 4. 26 kor. 66 h., ad 5. 26 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 8. marca 1905.

G. Zl. E. 1862/4 (12) [3956]

Auf Betreiben der Firma Rubinstein & Feigl in Budapest findet am 21. Juni 1905 vormittags 8 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. in Chodorów die Versteigerung der 10/20 Realietät G. E. Z. 383 der kat. Gemeinde Strzeliska nowe, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist u. zw. das Haus auf 2000 Kr., der Bauplatz auf 500 Kr. zusammen 2500 Kr. bewertet.

Der geringste Gebot beträgt 1333 Kr. 32 H., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, die hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abtheilung II.
Chodorów, am 4. Mai 1905.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 3, 4, 5/4 (65) [3934 2—3]

Do przeprowadzenia rozprawy likwidacyjnej co do wierzytelności zgłoszonych do mas konkursowych Mayera Mozesa i Irego Kliersfeldów po 23. stycznia 1905 wyznaczam audyencyę na dzień 25. maja 1905 godz. 3 po południu.

Zarazem zawiadamiam wierzycieli konkursowych, że zawiadowca masy Izaak Nagelberg podaniem do praes 8. maja 1905 przedłożył rachunki z zarządu swego a czas od 15. listopada 1904 po koniec kwietnia 1905, które przechowuję w aktach z wolnością wglądu i brania odpisów.

Celem sprawdzenia tychże rachunków wzywam po myśli § 149 i 151 ord. konk. ogół wierzycieli konkursowych na powyższą audyencyę, przy której odbędzie się także rozprawa nad ewentualnymi zarzutami przeciw tym rachunkom.

Przy tej audyencyi załatwionym zostanie także wniosek zawiadowcy masy na uznanie majątków wszystkich trzech upadłych dłużników za jedną masę konkursową, albowiem majątki te stanowić mają ich wspólną własność po równych częściach.

Rohatyn, 10. maja 1905.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 3/5 (8) [3838 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Kutach ustanawia kuratelę nad Anną Charyniek żoną Jakowa w Kutach starych z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Jakóba Charynieka, gospodarza w Kutach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 18. marca 1905.

L. cz. L. 1/5 (5) [3880 3—3]

Nad małoletnim Władysławem Puskarczykiem synem Jana z Ulanowa jako umysłowo chorym przedłuża się władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 11. maja 1905.

Spadki.

L. cz. L. IV. 202/96 (18) [3847 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, że Schulim Rubinfeld zmarł w Wielnicach bez pozostawienia ważnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, który wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Jana Maleszkiewicza c. k. notaryusza w Niżankowicach.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 10. maja 1905.

L. cz. A. 443/4 (14) [3878 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa niezna̧nego z miejsca pobytu Stanisława Gawlikowskiego, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Józefie Staszewskim, zmarłym w Zagórzu kaihynickiem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Antonim Sledzińskim.

Rohatyn, 1. kwietnia 1905.

L. cz. A. 245/4 (6) [3848 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, że Zofia Szewczuk zmarła dnia 26. maja 1904 w Leszczańcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Jeryny zam. Juźwiak powołanej do spadku po tej zmarłej nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Olejnikiem z Leszczaniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 28. listopada 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 3/5 (4) [3866 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że na wniosek Magdaleny z Bułów Lichej wdrożone zostało w myśl § 24 ust. 2 ust. cyw. postępowanie celem uznania Wincentego Buły za zmarłego.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu, ustanowiono p. dr. Marienberga, adw. w Tarnopolu.

Wincenty Buła, urodzony dnia 27. kwietnia 1853 r. w Wierzbowcu, służył w r. 1873 przy 55 pułku piechoty w Brzeżanach.

W tym samym roku miał on umknąć do Rosyi i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania mieli wiadomość, wzywa się, by o tem kuratora lub sąd tutejszy zawiadomili, gdyż po upływie roku na powtórny wniosek wydane zostanie orzeczenie co do uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15. kwietnia 1905

L. cz. T. V. 7/5 (1) [3827 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. wzywa edyktem posiadacza książeczki udziałowej na kwotę 200 kor. opiewającej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie folio 356, aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w "Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym terminie wyż wymieniona książeczka udziałowa na ponowne żądanie podającego za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. T. 5/5 (4) [3855 2—3]

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Mykieta Kucyj, urodzony w Zawadce dnia 13. kwietnia 1829 wydalił się z Zawadki gdzie był stale zamieszkały przed około 40 laty na zarobek w okolicę Kołomyi i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Andrusia Kucyja postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Wasylowi Prejmie w Zawadce wiadomości o powyż wymienionym.

Mykietę Kucyja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5. kwietnia 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 66/5 (2) [3966]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 2 czasopisma: „Naród" z dnia 12. maja 1905 pod napisem: 1) „Oddajcie pokłon" od słów „Morderca" do „rozpacza", od „Że nam" do „sfornią", i od „oddajcie pokłon" do „potęgą", 2) pod napisem „Rzeź warszawska" od słów „Do wieńca" do „oporu leje" i od „Lecz oto" do „nie będzie", 3) pod napisem „Dwa pokolenia" od słów „Nie tylko" do „i godności" i od „lecz wiemy" do końca, 4) pod napisem „Głos obcy o Polsce" od słów „Polska ocaliła" do końca, 5) pod napisem „Korespondencye" od słów „Czyż nie" do „stanowczych działań" i 6) pod napisem „Kapral z pod Mukdenu" od „Osobnik" do „zaprzedać carowi", zawiera znamiona zbrodni z §§ 58 c) i 66 2 tudzież występku z §§ 491 i 494 a) u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17. maja 1905.

Konkursa.

LW. 125.553 [3851 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów w rocznej kwocie po trzysta (300) koron z fundacyi imienia Pietruskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich dzieci mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowiec i Juseptycz, a w braku tychże dla ubogich dzieci mieszkańców Stańkowa i Falisza, które kształcą się w obrębie kraju w instytucie gospodarczym dla rolników mniejszej własności (szkołach rolniczych).

Pobór stypendyum trwa pod ogólnymi warunkami aż do prawidłowego ukończenia nauk w takiej szkole rolniczej.

Na równi z dziećmi do szkół rolniczych już uczęszczającemi mogą się ubiegać o niniejsze stypendya także dzieci, posiadające zresztą podane powyżej warunki, które do szkół takich dopiero od początku przyszłego roku szkolnego 1905/1906 wstąpić zamierzają.

Pobór stypendyum rozpocznie się od roku 1904/5, a względnie od późniejszego czasu faktycznego wstąpienia do szkoły rolniczej.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. czerwca 1905 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10. maja 1905.
Piotrowski.

L. 68.164 [3909 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionej posady bibliotekarza c. k. Uniwersytetu w Krakowie z systemizowanymi poborami VI. klasy rang tj. z płacą 6400 kor. i dodatkiem aktywalnym 960 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podanie kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dokumenty osobiste i dowody kwalifikacyjne, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty należy wnosić w drodze właściwej na ręce Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu w Krakowie w terminie do dnia 1. czerwca 1905.

L. 583/pr. [3912 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cyw. polic. II. klasy w Krakowie z płacą roczną 900 kor. dodatkiem aktywalnym wynoszącym 30% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 kor. rozpisuje konkurs z terminem do 20. czerwca 1905.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej a jeżeli czynnie nie służą — bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie. Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k. Dyrekcya Policyi w Krakowie.
Kraków, 16. maja 1905.

do L. 29881/05. [3891 3—3]

KONKURS

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. L 60).

W pierwszem półroczu 1905 zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca (Koron)	Kwaterunkowe (Koron)	Emolumenta	Płaca dzienna K.	h.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, do którego dnia licząc	UWAGA
Sługa magazynowy przy materyałowym magazynie w Nowym Sączu	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	700	210	Suknie służbowe	—	—	Ukończona szkoła ludowa	—	—	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	Do końca maja 1905	

UWAGA: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpis sądownie względnie notaryalnie legalizowany) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w maju 1905.

ad Nr. 29.881/05.

Conkursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des Gesetzlichen Certifikats anspruchsberechtigt sind.

Im ersten Halbjahre 1905 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge: Gehalt (Kronen)	Quartiergeld (Kronen)	Emolumente	Taggeld K.	h.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Ämter Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchen Zeitpuncte an gerechnet	Anmerkung
Magazinsdiener bei der k. k. Material Magazin Leitung Neu Sandec	K. k. Staatsbahndirektion Krakau	700	210	Dienstkleider	—	—	Nachweis der Schulkenntnisse, wie sie an der allgemeinen Volksschule erworben werden	—	—	K. k. Staatsbahndirektion Krakau	Bis Ende Mai 1905	

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certifikate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

K. k. Staatsbahndirection in Krakau.

Krakau, im Mai 1905.

L. 55.020/II. [3910 3—3]

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Miejscu piastowem z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 532 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 31. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13. maja 1905.

L. 4992/5. [3914 2—3]

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 21. czerwca 1905 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 16. maja 1905.

L. 139.687/904 [3969]

Konkurs.

Celem obsadzenia w etacie c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie dwóch opróżnionych posad zarządców materyałów w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami z miejscem służbowem w Wieliczce względnie w Bochni, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o te posady mają wykazać, że złożyli egzamin dojrzałości szkół gimnazyalnych lub też realnych i egzamina przepisane dla posad przy kasach skarbowych. Nadto mają wykazać, że nabyli praktykę w rachunkowości montanistycznej i w przepisach kasowych, oraz znajomości języków krajowych i języka niemieckiego wreszcie podać, czy a względnie w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami lub dozorcami zarządów salinarnych względnie urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Podania należy wnosić w drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 15. maja 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9257 05. [3824 3—3]

OGŁOSZENIE.

Znaleziono sto koron, które po wykazaniu własności można odebrać z depozytów tutejszej Kasy miejskiej.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, 8. maja 1905.

Dr. Doliński.

L. 310 [3911 2—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi śp. Józefa Lityńskiego c. k. notaryusza w Kolbuszowej, z tytułu urzędowania jego i jego substytutów, za których urzędowanie tą kaucyą swoją ręczył — rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowaną i właścicielom wydaną będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 12. maja 1505.

Prezes: Vayhinger.

L. 4868/pr. [3967 1—3]

Obwieszczenie.

Ponieważ nowo-wybrani członkowie Rady powiatowej w Nowym Sączu, a mianowicie: z grupy większych posiadłości; Władysław Głębocki i Franciszek Kopaczyński; z miasta Nowego Sącza: ks. Dr. Alojzy Góralik, Dr. Władysław Barbacki, Edmund Kohmann, Konrad Aleksander, Wiktor Oleksy, Karol Gutkowski, Franciszek Pisztek, Dr. Maurycy Körbel i Dr. Gustaw Stuber; wreszcie z grupy miasteczek: Dr. Adam Midowicz i Jan Sokalski — z wyboru i godności członków Rady powiatowej zrezygnowali, przeto rozpisuje się niniejszem wybory uzupełniające jedenastu członków Rady powiatowej nowo-sądeckiej z grupy miast i miasteczek na 5. lipca, a dwóch członków z grupy większych posiadłości na dzień 6. lipca b. r.

Z powyższych jedenastu członków, wybrać się mających z grupy miast i miasteczek, przypada na miasto Nowy Sącz dziewięciu członków.

Wybory te z grupy miasteczek i większych posiadłości odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

Wyboru dziewięciu członków z miasta Nowego Sącza dokona Rada gminna miasta Nowego Sącza.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. maja 1905.

C. k. Namiestnik: Potocki.

L. cz. C. I. 129/5 (1) [3953]

Przeciw Dawidowi Beissowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez prot. firmę Ed. Hofmann w Warnsdorf pozew o 920 kor. 44 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. maja 1905 godz. 11 rano, w biurze Nr. 42.

Celem strzeżenia praw Dawida Beissa, ustanawia się p. dr. Leona Mendrochowicza, adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Dawida Beissa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 9. maja 1905.

L. cz. C. III. 110,5 (1) [3964]

Przeciw Piotrowi Węgrzynowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Fischla Holzmana w Bełzie pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 378 ks. gr. gm. kat. Korczmir objęta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. maja 1905 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Węgrzynowskiego, ustanawia się p. Juliana Celewicza w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Węgrzynowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 2. maja 1905.

L. cz. C. III. 196 5 (1) [3951]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Lipie Weingartenowi wniesiony został do tut. sądu przez Rubina Reicha w Nowym Sączu pozew o własność realności lwh. 411 i 6/24 części realności lwh. 415 gm. Nowy Sącz.

Audyencya odbędzie się dnia 6. czerwca 1905 godz. 11 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Chlebowski w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, 1. maja 1905.

L. 6083/pr. [3968]

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego (powiaty polityczne Złoczów i Zborów) na dzień 10. lipca b. r. ogłasza się niniejszem na podstawie § 22 ord. wyb. sejm. wykaz właściciPli dóbr tabularnych uprawnionych w myśl § 14 ord. wyb. sejm., wedle brzmienia ustawy z 26. czerwca 1887 Nr. 46 Dzien. ust. kraj. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. maja 1905.

Wykaz

tabularnych właścicieli uprawnionych do wyboru posła na sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich z okręgu wyborczego złoczowskiego (powiaty polityczne Złoczów i Zborów).

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Bokser Abraham i Zeisel Abraham	Bortków część „Chorwacek" zwana.
Dr. Czajkowski Robert	Podbór ad Bałuczyn.
Debfleisch Mojżesz	Firlejówka i Maruszowice część „Solisko" zwana.
Dul Zofia, Czeladka Walenty, Dąbek Jan, Rosa Jan, Gałek Wojciech, Burdza Piotr, Kułaga Piotr i Adam	Wicyń część czyli folwark Wicyń.
Eder Mierosław	Kropiwna czyli Pokropiwna.
Eisenbruchowie Pejsach i Feige	Bracka góra czyli Ożarowska ad Zazule.
Gołogórski rz. kat. kościół	Kondratów.
Gold Józef	Dzwoniec ad Pobocz.
Romański Antoni	Łuka część.
Zarucki Wojciech i Stanisław	Olesko niżne.
Zimet Dawid	Kropiwna część „Podzaręby" zwana.
Kuryłko Hryńko, Danyło i Anna, Jakimowicze Stefan, Wasyl, Marya i Semen, Turczyński Daniło, Zieliński Antoni, Husak Bazyli, Babireccy Józef i Marya, Maksymowicz Jan, Cegielnik Jan i Mandiuk Michał	Osada oleska Nr. 15.
Auerbach Samuel	Płuchów część „Ruda Mełeniowska" zwana.
Blaustein Golda	Manajów część III.
Kukiełka Bartłomiej, Berestecka Anna z Kukiełków	Jezierna wójtostwo.
Popławska Robertyna	Jezierna część „Popławszczyzna" zwana.
Zielińska Helena	Manajów część V. „Garwolin" zwana.

L. 51.052. [3942 1—3]

Ogłoszenie.

W czasie między połową września, a połową października 1905 będą sprzedane w drodze licytacyi przez c. k. dywizye trenu w stacyach:

Nr. 1 w Krakowie,
„ 2 „ Wiedniu,
„ 3 „ Grazu,
„ 8 „ Pradze,
„ 9 „ Josefstadt,
„ 10 „ Przemyślu,
„ 11 „ Lwowie,
„ 14 „ Lincu klacze wojskowe krwi gorącej w wieku do 14 lat, które komendant c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozpłodowych, a to osobno od innych koni tych dywizyi do wybrakowania przeznaczonych pod następującymi warunkami. Do tych osobnych licytacyi klaczy, przy których cenę wywołania ustanawia się tylko na 100 kor. z możnością podnoszenia przy licytowaniu najmniej o 2 kor., dopuszczeni będą wyłącznie tylko włościańscy hodowcy koni krajów przedlitawskich, którzy przeto sami między sobą będą licytować.

Za włościańskich hodowców koni będą uważani tylko tacy mniejsi rolnicy i właściciele gruntów, których podstawą utrzymania stanowi osobiste prowadzenie swego gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykazać się przed komisyonującym zastępcą zakładu ogierów rządowych pisemnem poświadczeniem swej politycznej władzy powiatowej ewentualnie najbliższej komendy zakładu lub stacyi ogierów rządowych, że rzeczywiście jest włościańskim hodowcą koni w Przedlitawii zamieszkałym.

Kupujący te klacze przyjmują na siebie obowiązek zatrzymania ich przez czas najmniej 3 lat i używania ich do rozpłodu.

Dnie w których odbędą się licytacye celem sprzedaży tych klaczy w powyższych miejscowościach, zostaną z początkiem września 1905 przez c. k. Ministerstwo rolnictwa ogłoszone.

Liczba wybrakowanych klaczy przeznaczonych do sprzedaży w każdej z wyżej wymienionych miejscowości będzie mogła być podaną do wiadomości dopiero przy licytacyi.

Prośby o prenotacye lub o szczególne jakie ustępstwa jak niemniej o sprzedaż klaczy z wolnej ręki nie będą uwzględnione.

W zastępstwie:
Piwocki.

Kundmachung.

In der Zeit zwischen Mitte September bis Mitte Oktober 1905 werden in den Standorten der k. und k. Train-Divisionen:

Nr. 1 in Krakau,
„ 2 „ Wien,
„ 3 „ Graz,
„ 8 „ Prag,
„ 9 „ Josefstadt,
„ 10 „ Przemyśl,
„ 11 „ Lemberg,
„ 14 „ Linz einige zur Ausmusterung bestimmte, vom betreffenden Staats-Hengsten-Depot-Kommandanten jedoch zu Zuchtzwecken noch tauglich klassifizierte Armestuten warmblutigen Schlages unter 14 Jahren durch die betreffenden Train-Division, und zwar abgesondert von den anderen zur Ausmusterung bestimmten Pferden dieser Divisionen, unter nachvolgenden Bestimmungen zur Versteigerung gebracht werden.

Zu diesen abgesonderten Stutenversteigerungen, bei welchen der Ausrufspreis für jede Stute nur mit 100 Kronen beziffert wird und die Anbote um wenigstens 2 Kronen zu steigern sind, werden ausschliesslich nur nachweislich in der diesseitigen Reichshälfte ansässige bäuerliche Pferdezuchter zugelassen, welche sonach unter einander lizitieren werden.

Als bäuerliche Zuchter sind nur jene kleinere Landwirte und Grundbesitzer anzusehen, welche ihren Lebenserwerb wesentlich im persönlichen Betriebe ihrer Wirtschaft finden.

Der Nachweis, dass er bäuerlicher Pferdezuchter und in der diesseitigen Reichshälfte ansässig ist, hat der Betreffende dem bei diesem Versteigerungen mitintervenierenden Vertreter des betreffenden Staats-Hengsten-Depots durch eine schriftliche Bestätigung seiner politischen Bezirksbehörde, eventuell des seinem Wohnorte nächstgelegenen Staats-Hengsten-Depots- oder Postens, zu erbringen.

Die Ersteher solcher Stuten übernehmen mit der Übernahme der Stuten die Verpflichtung, dieselben wenigstens 3 Jahre lang zu behalten und zur Zucht zu verwenden.

Die Tage der Abhaltung dieser besonderen Stuten-Versteigerungen in den obbezeichneten Standorten werden anfangs September 1905 vom Ackerbauministerium veröffentlicht werden.

Die Zahl der hiebei in den einzelnen Standorten zur Versteigerung gelangenden Stuten kann erst bei der Lizitation selbst festgesetzt und bekanntgegeben werden.

Wo immer eingebrachte Gesuche um Vormerkung oder besondere Berücksichtigung bei diesen Versteigerungen oder um Überlassung solcher Stuten aus freier Hand werden nicht berücksichtigt.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

Wien, im Marz 1905.

Ч. 51.052.

Оголошене.

В часї межи половиною вересня а половиною жовтня 1905 будуть продані в дорозї лїцитациї ц. і к. дивізиї трену в стациях:

Ч. 1 в Кракові,
„ 2 у Відни,
„ 3 в Градци,
„ 8 „ Празї,
„ 9 „ Йосифштатї,
„ 10 „ Перемишли,
„ 11 „ Львові,
„ 14 „ Лїнцу клячі войскові, горячої крови, в віці до 14 лїт, котрих командант ц. і к. Закладу оґерів державних узнасть за здібних ще до цїлий розплодових, а то окремо від инших коний тих дивізий до вибракованя призначених, під слїдуючими услівями.

До тих окремішних лїцитацийних клячий, при котрих цїну викликаня устанoвляє ся лише на 100 кор. з можностію підношеня найменше о 2 кор. при лїцитованю, будуть допущені виключно лише селяни країв передлитавских, ховаючі конї, котрі проте самі меже собою будуть лїцитовати.

За селян ховаючих конї, будуть уважані лише такі менші рільники і властителї грунтів, котрих основою удержаня становить особисте ведене свого господарства.

Проте кождий із лїцитантів має виказати ся перед комісийонуючим заступником заряду державних оґерів письменним посьвідченем своєї політичної власти повітової, евентуально найблизшої команди закладу або стациї державних оґерів, що дійстно єсть селянином, ховаючим конї, замешкалим в Передлитавиї.

Купуючі тії клячі, приймають на себе обовязок задержаня їх найменше через 3 лїта і уживаня їх до розплоду.

Дни, в котрих відбудуть ся лїцитациї в цїли продажи тих клячий в повисших місцевостях, будуть з початком вересня 1905 через ц. к. Міністерство рільництва оголошені.

Число вибракованя клячей, призначених на продаж в кождій з висше наведених місцевостий буде мало бути подане до відомости допервa при лїцитациї.

Просьби о пренотациї або які подрібні уступства як також о продаж клячий з вільної руки не будуть увзглядненї.

З ц. к. Намістництва для Галичини.

В заступстві:
Пивоцкій.

L. cz. C. 109/5 (1) [3957]

Przeciw Wojciechowi i Maryannie Rajcom z Szczawnicy wyżniej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Macieja Majerczaka z Szczawnicy wyżniej pozew o zapłatę kwoty 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24. maja 1905, godz. 9 rano, sala Nr. I.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wojciech i Maryanna Rajcowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Przybyłę w Krościenku.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 3. maja 1905.

L. cz. C. 153/5 (1) [3961]

Przeciw Józefowi Terleckiemu z miejsca pobytu nieznanemu wniósł do tut. sądu Hryhor Terlecki pozew o własność 1/3 części posiadłości whl. 477 i całej posiadłości whl. 479 gminy Kutyska.

Rozprawę wyznaczono na 7. czerwca 1905.

Kuratorem Józefa Terleckiego ustanowiono Michała Nedilczuka w Kutyskach. Kurator zastępuje Józefa Terleckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się jego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, dnia 1. maja 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 226 5 poj. I. 402 [3831 2—3]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Stowarzyszeń należy wykreślić.

Siedziba Stowarzyszenia: Potok złoty.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa, Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.

Skutkiem rozwiązania.

Dzień wpisu: 18. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18. marca 1905.

Doniesienia prywatne.

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny.

Stacya kolei Lubień.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie.

Kąpiele siarczane, borowinowe, siarczano-gazowe, kąpiele gazowe z kwasu węglowego jak w Neuheim. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem nawet najbardziej zastarzałe formy reumatyzmu tak stawowego jakoteż mięśniowego, Ischias, artretyzm, nerwobóle, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, zapalenia okostnej, choroby skórne i kobiece, spóźnione postacie kiły.

Leczenie elektryką, masażem, gimnastyką.

Urządzenie wzorowe. Łazienki ogrzewane parą, mieszkania wygodne już od 1 kor. dziennie, wielka część mieszkań do opalenia.

Restauracya dobra i niedroga, cały wikt już za 48 kor. miesięcznie

Omnibus zakładowy do każdego pociągu 20 h od osoby.

Sezon kąpielowy od 20. Maja do końca Września. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą Zarząd kąpielowy.

Lekarz zakładowy: Dr. Kazimierz Wernicki syn.

Kundmachung.

Das hohe k. k. Ministerium des Innern hat uns die Bewilligung zur Errichtung einer Zweigniederlassung in Stryj erteilt.

Der diesfällige Erlass lautet:

Zl. 19965 Wien, am 11. Mai 1905.

»In Erledigung der Eingabe de praes. 3. Mai 1905 erteilt das Ministeryum des Innern der mit dem h. o. Erlase vom 29. Dezember 1895 Zl. 37714, zum h. l. Geschäftsbetriebe zugelassenen, nunmehr die Firma »Singer Co Nähmaschinen-Actiengesellschaft« führenden Actiengesellschaft in Hamburg die Bewilligung zur Errichtung einer Zweigniederlassung in Stryj, auf Grund des Artikels II. der kaiserl. Verordnung vom. 29. November 1865, R. G. Bl. Nr. 127 unter den im eingangs bezogenen Erlasse angeführten Bedingungen.

Für den k. k. Minister des Innern:
Haerdtl, m. p.«

Dies wird gemäss Art. III. der in dem Erlasse bezogenen kaiserlichen Verordnung veröffentlicht.

Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.

Die Repräsentanz für Oesterreich.
Heinr. Horn.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, **krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Materye

meblowe, firanki koronkowe, dywany i t. p. poleca po cenach fabrycznych

W. ADAMSKI, Lwów,

Hotel George'a.

Dostawca c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie

BOGUMIŁ PIRKEL

optyk mechanik

ulica Akademicka liczba 6.

Wszelkie kombinacye okularów z przepisów Wnych PP. okulistów wykonywa ściśle według recept sumiennie. Reperacye szybko, dokładnie, najtaniej.

Sprzedam

300 sztuk gołębi listonoszy, najpiękniejsze i najlepsze w Galicyi, pochodzenia belgijskiego, tresowane do 800 klm. — Młodzików para 8 kor., roczniaków 12 kor., starych 20 kor. i wyżej.

Jan Franz

Lwów, Rzeźnicka 16.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na **brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

CHOROBY PIERSIOWE

SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp.: P. Mikolascha i Sp., Wewiórskiego, Sklepińskiego, Ruckera i Beisera. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego i Redyka.

Pół kilo Pierza gęsiego

tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi (Czechy 680).**

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **15. Mai 1905** stattgefundenen **hundertachtzehnten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880**, der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

in der Gewinnstziehung:

Serie 3072 Nr. 50 mit dem Treffer von **K** 90.000
„ 2476 „ 35 „ „ „ „ „ 4.000
„ 3376 „ 11 „ „ „ „ „ 2.000
„ 3451 „ 53 „ „ „ „ „ 2.000

in der Tilgungsziehung:

Ser.	191	Nr. 1—100	Ser.	1258	Nr. 1—100
„	231	„ 1—100	„	1643	„ 1—100
„	379	„ 1—100	„	1780	„ 1—100
„	430	„ 1—100	„	2428	„ 1—100
„	601	„ 1—100	„	2637	„ 1—100
„	977	„ 1—100	„	2987	„ 1—100
„	1036	„ 1—100	„	3059	„ 1—100
„	1095	„ 1—100	„	3393	„ 1—100
„	1165	„ 1—100	„	3514	„ 1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1. Dezember 1905** an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. **Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 44 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 K einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16. August 1905** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie	153	Nummer 06	Serie	721	Nummer 91
Serie	256	Nummer 62	Serie*	1571	Nummer 70
Serie*	582	Nummer 57	Serie	2641	Nummer 35
Serie	680	Nummer 96	Serie	2934	Nummer 26

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 15. 31, 39, 51, 79, 90,
110, 116, 143, 145, 146, 158, 161, 197,
230, 235, 236, 248, 266, 274, 338, 348,
357, 371, 386, 389, 390, 400, 407, 409,
415, 425, 440, 448, 452, 453, 474, 498,
503, 511, 518, 531, 532, 537, 541, 548,
582, 584, 593, 596, 604, 605, 613, 617,
631, 634, 646, 657, 665, 675, 676, 684,
686, 690, 711, 714, 736, 742, 744, 753,
759, 773, 775, 777, 784, 804, 829, 830,
839, 844, 847, 851, 876, 882, 894, 907,
917, 920, 933, 938, 947, 974, 983, 987,
1003, 1006, 1011, 1063, 1064, 1073, 1078, 1089,
1093, 1127, 1133, 1144 1202, 1214, 1218, 1228,
1233, 1249 1268, 1298, 1310, 1312, 1315, 1318,
1330, 1355, 1356, 1362, 1363, 1365, 1366, 1370,
1387, 1417, 1428, 1487, 1491, 1495, 1515, 1548,
1555, 1558, 1559, 1561, 1563, 1569, 1602, 1612,
1627, 1640, 1657, 1668, 1678, 1696, 1703, 1713,
1714, 1717, 1722, 1725, 1759, 1770, 1773, 1776,
1778, 1783, 1803, 1825, 1826, 1839, 1846, 1860,
1890, 1901, 1912, 1926, 1935, 1949, 1976 1982,
1995, 2017, 2032, 2042, 2048, 2050, 2055, 2056,
2081, 2085, 2088, 2103 2110, 2118, 2131, 2157,
2174, 2180, 2184, 2191, 2197, 2199, 2210, 2214,
2215, 2216, 2232, 2249, 2265, 2283, 2285, 2291,
2292, 2306, 2313, 2334, 2348, 2374, 2381, 2390,
2398, 2400, 2403 2407, 2412, 2422, 2430, 2442,
2474, 2484, 2491, 2495, 2505, 2507, 2513, 2514,
2528, 2544, 2555, 2557, 2559, 2564, 2571, 2608,
2609, 2621, 2628, 2629, 2633, 2648, 2650, 2652,
2672, 2683, 2725, 2737, 2741, 2743, 2747, 2753,
2755, 2756, 2759, 2763, 2767, 2784, 2796, 2798
2799, 2825, 2828, 2835, 2840, 2843, 2845, 2846,
2874, 2882, 2909, 2923, 2943, 2946, 2967, 2971,
2985, 2989, 3001, 3021, 3022, 3023, 3040, 3062,
3069, 3078, 3103, 3106, 3117, 3123, 3133, 3143,
3148, 3152, 3158, 3163, 3188, 3194, 3199, 3204,
3235, 3243, 3262, 3270, 3271, 3276, 3304, 3321,
3327, 3401, 3414, 3435, 3449, 3456, 3457, 3467,
3489, 3493, 3507, 3509, 3510, 3516, 3531, 3538,
3563, 3575, 3577, 3594, 3619, 3628, 3635, 3676,
3703, 3708, 3721, 3725, 3733, 3734, 3747, 3772,
3786, 3803, 3805, 3819, 3823, 3843, 3844, 3860,
3873, 3909, 3914, 3920, 3928, 3954, 3963, 3972,
3976, 3981.

Wien, den 15. Mai 1905.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

MLECZARNIA PRZEWORSKA

zniżyła ceny

mleka i śmietanki.



BERNARDA POŁONIECKIEGO

Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin

(obok Księgarni Polskiej)

przy ul. Akademickiej l. 2 A.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Domagać się o prawdziwe

PIGUŁKI

2 do 6 dziennie

BLANCARDA

Aprobowane przez Akademię Medyczną w Paryżu

i

SYROP

1 do 3 łyżeczek na dzień.

Etykiety zielone — podpis: Blancard

w BLADACZCE LYMFATYZMIE, BLADOŚCI CERY SIFILISIE ORGANICZNYM

40, Rue Bonaparte PARIS

Les Pilules et le Sirop Blancard no Paryżu jedyne zespolające się z oganizmem i skuteczne.

W Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego, Mikuckiego. We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego.

Mydło Schichta

„JELEŃ" Znaki ochronne: „KLUCZ"



Najlepsze najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia.

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht" który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniały **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.**

Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci.

Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOITASCH

Göding, Nr 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuje — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

L. 32.148/III. [3945]

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków magazynów materyałowych w Nowym Sączu.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 200.000 koron.

Roboty mają być ukończone z końcem listopada 1905.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać a względnie nabywać począwszy od 25. maja 1905 w oddziale dla utrzymania kolei i budowy wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Odnośne oferty, które można sporządzać tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na roboty budowlane przy magazynach materyałowych w Nowym Sączu" najpóźniej do dnia 10. czerwca 1905 godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tegosamego dnia o godzinie 12½ po południu.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć równocześnie z wniesieniem oferty wynosi 10.000 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w maju 1905.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.